

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni dopłata pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotne po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, wartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

	połrocznie	5 zł.
we Lwowie:	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 „
	półrocznie	6 zł. 30 „
na prowincyi:	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

26. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przepędziła noc, mimo nieco silniejszej gorączki, spokojnie. Temperatura ciała rano 38.5, puls 104 uderzeń, na mózgu nacisk mniejszy.

Wiedeń, dnia 3 listopada 1891 r., godzina 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

27. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, objawy niepokojące odpowiednio do stadium choroby są mniej silne. Stopień gorączki i puls zadowalające.

Wiedeń, 3 listopada 1891, godzina 12 1/2 w południe.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

28. Biuletyn.

W stanie choroby Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii nie zaszła żadna istotna zmiana. Wieczorne wzmaganie się gorączki utrzymało się w granicach umiarkowanych. Odżywianie się dostateczne.

Wiedeń, 3 listopada 1891, godzina 7 1/2 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 października b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Andrzeja hr. Fredry, na prezesa, zaś Kazimierza Kurka, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rudkach

C. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu we Lwowie zamianowała doktora wszech nauk lekarskich, Stanisława Steinera, fizykiem salinarnym przy c. k. zarządzie salinarnym w Wieliczce.

C. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu zamianowała oficjalą kancelaryjnego, Jerzego Palatkę, prowizorycznym adjunktem urzędów pomocniczych.

C. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu zamianowała kancelistę sądowego, Wiktora Ciszewskiego; adjunkta podatkowego, Jana Gabryela; oraz rachunkowych podoficerów I klasy, Roberta Chałupnickiego, i Kaspra Bażyńskiego, kancelistami przy kierujących władzach skarbowych w XI klasie rangi; dalej rachunkowych podoficerów I klasy: Karola Glassa, Stanisława Szajnę, Henryka Helebranda, Mikołaja Błażewskiego, Leona Neczypora, Jana Twardijewicza, Leopolda Petryka; wachmistrza żandarmeryi, Jana Piekosza; ogniomistrzów, Józefa Abdermanna i Ludwika Sworakowskiego; sierżanta Andrzeja Maćkowskiego i jeźdźca gwardyi, Ferdynanda Śliwskiego, prowizorycznymi kancelistami, przy kierujących władzach skarbowych.

Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego, Juliana Łuszczewskiego, z Drohobycza do Tarnowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela religii, ks. Łukasza Wiśniewskiego, w Krośnie, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej 4-klasowej męskiej w Krośnie; tymczasowego nauczyciela, Waleryana Janiszewskiego, w Gorajcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dzikowie Nowym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

W Serbii zanosi się na przesilenie gabinetowe w większych rozmiarach, które wskazuje, iż nie tylko w łonie samego ministerstwa, lecz także rządzącego stronnictwa radykalnego zachodzą sięgające głęboko przeciwnieństwa. Ustąpienie ministra skarbu dr. Vuicza, dało powód dwom innym ministrom, mianowicie robót publicznych Belimirovicowi i oświaty Nikoliczowi do wniesienia prośby o dymisyję, a równocześnie donoszą, że także minister spraw zagranicznych, Giergiewic postanowił złożyć swą tekę, którą ma objąć sam prezes gabinetu Passioz. — O ile dotychczas wiadomo, Belimirovic i Nikolicz, uważali za stosowne ustąpić z tej racyi, iż w kwestiach finansowych podzielali zapatrywania p. Vuicza, który na radzie gabinetowej przemawiał za bezwzględnie ściąganiem zaległych podatków i żądał, aby mającej się zebrać wkrótce skupczynie, został przedstawiony istotny stan finansów krajowych, aby nie ukrywać przed nią niczego i nie zatajać tego smu-

mają nas w szachu i głos zabierają, istną są moją antypatya.

Powstał, zapłaciwszy zaś rachunek, zaczął się witać z przybyłymi podczas obiadu gośćmi. Podawał rękę tu i tam, zamieniając z każdym słów parę uprzejmych, lecz zawsze jednakowo chłodnych.

— Dzielny człowiek! — zawyrokowano gdy wyszedł.

— Dajcie mi więcej takich, a obywatelstwo nasze będzie inaczej wyglądać.

— Zimny, samolub, wyrachowany, chodząca tabliczka mnożenia.

— Nam właśnie takich potrzeba. Wyrachowany, ale bez zarzutów uczciwy.

— Porządny, bardzo porządny człowiek — przyznawano ogólnie.

„Porządny człowiek“ tymczasem usiadłszy w teatrze, w pierwszym rzędzie krzesła, znalazł obok siebie: z jednej strony, niewidzianego od rana Wiktora Bronieckiego, z drugiej, kolegę a dygnitarza z Towarzystwa ubezpieczeń, z którym wdał się teraz w dysercacyę, zajęć ich dotyczącą. Już krzesła zajęli się oddawna czarnymi tużurkami, i strojnymi główkami kobiet, już orkiestra dziarskim mazurem rozgrzała publiczność, gdy usiadł Radwana, przerywając rozmowę, zauważył wreszcie:

— Pozwól, panie radco, muszę zobaczyć, kogo twój Broniecki pożera tak oczami?

Radwan podniósł wzrok na młodego człowieka, który, zapatrzonej w jedną z łóż, nie spuszczał z niej rozskrzynionych źrenic, i tak zdawał się kontemplacją tą pochłonięty, jak gdyby cały teatr, publicznością przepełniony, nie istniał dlań w tej chwili. To spojrzenie płomiennie i ręka, niecierpliwie szarpiąca czarny zarost, żywo przypominały wyraz, z jakim Broniecki narzucał umięgi swe Wandzi. Powstawszy też, radca lunetę w tę samą skierował stronę.

W łożu pierwszego piętra, przybrana w skromną sukienkę z białej wełny, z bogactwem złotych włosów za jedną ozdobę, siedziała

obok matki Wanda Bielicka, a delikatne, klasyczne jej rysy, zdawały się w tym stroju stokroć jeszcze piękniejsze. Rytm muzyki, tłum wytworny i przyjemność, przez rozrywkę sprawiona, rzuciły na śliczne jej oblicze blask jakiś wewnętrzny, który, koncentrując się w wielkich ciemnych źrenicach, czynił z nich dwie gwiazdy, zbyt duże prawie do drobnej twarzy, greckie przypominające kamee.

Piękność jej była tak niezwykłą i uderzającą, iż wszystkie lornetki zwracały się mimowolnie w tę stronę, przenosząc się od arystokratycznej urody matki, do tej czarownej postaci w bieli, ku kt rej, z dumą pewną pochylał się Michał Radwan, udzielając jej widocznie objaśnień, co do osób w widowni zgromadzonych.

— Ależ to cudo istne! — zawyrokował w tej chwili dygnitarz z Tow. ubezpieczeń. — Jakaś gwiazda nowa, za którą ludzie od razu głowy potracą. Patrz radco, zagawędzeni, bylibyśmy tego zjawiska nie dojrżeli nawet. Nie wiesz pan czasem, kto to?

— I owszem, wiem. Panna Bielicka.

— Panna Bielicka?

— Tak, moja kuzynka czy siostrzenica.

— Pańska siostrzenica, i nic o tem nie mówisz? Jak Boga kocham, ten człowiek do wszystkiego ma szczęście! Nawet siostrzenice jego piękniejsze są od innych!

Radwan uśmiechnął się tylko, w tej chwili bowiem dostrzeżono go w łoży, i Wandzia, z całą swobodą dziecięcą, poufny przesłała mu ukłon. Tadeusz odpowiedział nań żywiej niż zwykle, do niemej wracając znów kontemplacji Obrazy, przesładujące go dzień cały, halucynacye gorących pocałunków. Wszystko to ze zdwojoną odżywało iłą, drażniąc go i urokiem swym porywając zarazem. Patrzył też na śliczny, przez Wandzię tworzony obrazek, z takim zajęciem, jak gdyby piękną kobietę po raz pierwszy widział w życiu. Dzwonek dopiero, oznajmujący podniesienie

zasłony, przywołał go do rzeczywistości. Usiadł, lecz widok głębokiego ukłonu, jaki Broniecki przesyłał w tej chwili ku łoży pani Bielickiej, podrażnił go i rozgniewał.

— Co mi to może obchodzić — bronił się od uroku.

— Przecież to moja krewna — tłómaczył sam przed sobą.

„Grube Ryby“ Bałuckiego nie bawiły go dziś wcale. Ci starzy kawalerowie, truchlejący ciągle o los swej wolności i majątków, którzy równocześnie dają się brać na lep pierwszego uśmiechu kobiety, wydawali mu się nudni i trywialni.

— Z radcy — zauważył towarzysz Radwana — to także gruba ryba, na którą muszą mamy i ciocie sieci nastawiać. Ale jest na to rada...

— Jaka?

— Ożenić się mości dobrodzieju, póki czas. Wszak to w końcu obowiązek każdego obywatela kraju, szczególnie obywatela na wybitniejszym stanowisku. Piękna i rozumna żona podtrzymuje je nawet, dodając pozycyi przez męża zdobytej nowego blasku.

Tadeusz Radwan spojrział z pewnym lekceważeniem na propagatora cnót domowych, a jednak musiał przyznać mu słusność. Wyrzucił „ożenić się“, niemile mu przytem brzmiał w uszach, łącząc się z ostrą satyrą, jaką autor ośmieszał na scenie starych kawalerów.

Gdy kurtyna zapadła wreszcie, podniósł się, lecz przed nim wstał już Broniecki, i z lornetką utkwioną w łoży Wandzi, rzucił nazwisko jej kilku, cisnącym się do niego młodym ludziom.

— Błazen, — syknął radca przez zęby.

— Idealnie piękna, — dobiegło go w tej chwili z drugiej strony.

— Kto?

— Ta blondynka w białej sukience. Jaka to będzie cudna kobieta za lat kilka! W Paryżu lub we Włoszech, samą barwą włosów furorę by robiła.

MIMOZA

PRZEZ

Anatola Krzyżanowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Radca, tem ciepłem rozkosznem mile uderzony, w podzięce za wrażenia zdwojonego życia, kieliszek ponownie do ust podniósł. Myśli jego wszakże, nie opuszczały uroczej, wiosnianej postaci.

— Hm, do Paryża, może jechać, to projekt przyzwoity, a nie krępujący nikogo. Siostro, Michał weźmie do siebie, na wieść... rzecz skończona. Gdy mała powróci po skończeniu edukacyi, będzie jeszcze piękniejsza, wydany ją wtedy z łatwością za męża i nikt nie będzie mógł powiedzieć, że jedyna a bliższa krewna radcy Radwana, musi ciężką pracę na chleb zarabiać i pod obcym dachem szukać przytułku.

Zadowolony z postanowienia, przy czarnej kawie nie zajmował się już tą kwestyą. Wprawdzie w głowie rozmarzonej winem, czy też wrażeniami niezwykłemi w jego pracowni życia, mającymi ciągle para przepysznych, kłami błyszczących oczu i u ta koralowe, których dotknięcie czuł tak wyraźnie, że aż ręką przesunął po czole, by natrętne odpędzić wspomnienia; lecz radca zbyt był trzeźwym człowiekiem, by się nad takimi drobiazgami myślał zatrzymywać. Wzruszył też ramionami, i, zapalając cygaro, układał plan wieczoru.

— Kupię bilet do teatru R z małżonką — mówił sobie — a po prze stawieniu pójdę do hrabiego na herbatę. Szkoda tylko, że ma on manię przyjmowania dziennikarzy. Ci ludzie, którzy, bez wyraźnego stanowiska, trzy-

tnego faktu, iż niedobór wynosił w ostatnich dwóch latach do 15 milionów franków. Większość członków gabinetu oświadczyła się stanowczo przeciw wywodom p. Vuicza, i wzbraniała się przedewszystkiem dać upoważnienie do ściągania zaległości skarbowych, co zresztą z ich stanowiska wydaje się zupełnie zrozumiałem. Stronnictwo radykalne bowiem, gdy było w opozycji rozprawiało zawsze o potrzebie obniżenia i jak najłagodniejsze ściąganie podatków a i dzisiaj w stronnictwie tem sporo jest takich naiwnych polityków, którzy są zdania, iż główne posłannictwo partii radykalnej polega na tem, by ludność w Serbii jak najmniej płaciła podatków.

Wobec podobnych zapatrywań i skłonności do ociągania się z uiszczaniem należności skarbowych, położenie ministra finansów było i będzie w Serbii bardzo trudnem. Ztąd też niezawodnie pochodzi że kilku wybitniejszych członków stronnictwa rządowego odmówiło przyjęcia ofiarowanej im teki, wiedząc o tem, że ostatecznie każdy z nich będzie musiał wystąpić z temi żądaniami, które właściwie spowodowałyby dymisyę dr. Vuicza. Jako prawdopodobnego następcę p. Vuicza wymieniają dr. Łazarza Paczu, jednego z głównych przewodców partii radykalnej, a dotychczas dyrektora monopolu tytoniowego; lecz i ten także czyni zależnym przyjęcie mozolnego urzędu od warunków, które nie są na ręce ani p. Passiczowi, ani jego przyjacielom, pragnącym utrzymać popularność a z nią władzę rządową.

Ogólnem mniej więcej jest zdanie, iż położenie rządu w skupczynie będzie nader trudnem, a to tem bardziej, że wytworzyła się w niej grupa secesjonistów, która, chociaż stoi pod sztandarem radykalnym, postanowiła zwracać uwagę mas na błędy i nader skromne rezultaty ministerstwa Passicza, i domagać się z tego powodu zupełnej jego rekonstrukcji. Naturalnie, że rekonstrukcja ta, jeżeli nastąpi, odbędzie się wyłącznie w ramach stronnictwa radykalnego, obie bowiem frakcje opozycyjne, to jest, liberalni i postępowcy, zbyt są słabe i nieliczne, aby mogły w obecnych warunkach sięgać po władzę.

Radwan wyostał się z widowni i skierował ku łóżom. Na korytarzu już, spotkał go rozpromieniony pan Michał.

— Twoja siostrzenica wszystkie oczy zwraca na siebie — zauważył radca.

— Zawsze tak bywa. Gdziekolwiek się z nią pokażę, dziewczyna, mówię ci, sensację wywołuje.

— Czy łoża w teatrze ma być lekarstwem na owo niepraktyczne wychowanie, o którym mówiłeś dzisiaj? — zapytał Radwan złośliwie.

Pan Michał zmieszkał się lekko.

— Trudno jej wszelkiej odmówić rozrywki — tłumaczył. — Zresztą, czyż to się nie da jedno z drugim pogodzić? Idź do nich, a zobaczysz, jak łatwo Wandzi się oprzeć.

Tadeusz uśmiechnął się z politowaniem nad podobną słabością, a po chwili obie już witał panie.

— Cóż kuzyneczko — pytał zwrócony do Wandzi — czy lubisz teatr?

— Bardzo, tylko... nie dzisiaj sztukę — dodała z wahaniem.

— Dla czego?

— Bo wyszydzenie wad ludzkich i ułomności, smuci mię zwykle zamiast rozśmieszać.

— Sentymentalizm młodości.

— Ależ ja nie jestem sentymentalną — broniła się żywo — Młodość właśnie, daje mi taki zasób wesołości, iż nie potrzebuję, aby mię farsa do śmiechu pobudzała.

— A ów stary kawaler?

— Tak mi go żal, iż gotowabym sama pójść za niego.

Rozśmiali się wszyscy troje.

W tem w drzwiach łoży ukazał się Broniecki, wprowadzany przez Michała Radwana, który równocześnie złożył duże pudełko cukierków w ręce dziewczęcia.

Radca powstał z marsmem na czole.

— Droga Heniu, — mówił tymczasem pan Michał do siostry — droga Heniu, dobry mój znajomy, pan Wiktor Broniecki, prosi

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na pełnem posiedzeniu z dnia 4 listopada 1891 uchwałała:

1) Sprawozdanie ze stanu szkół średnich w roku szk. 1890/1.

2) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania c. k. inspektora szkolnego kraj. z lustracji c. k. gimnazjum w Brodach.

3) Aprobować podręcznik „Chemia ogólna dr. Ernesta Bandrowskiego. Kraków 1891“ cena 1 zł. 50 c. do użytku szkół realnych.

4) Mianować Edmunda Cerzera nauczycielem szkoły ludowej męskiej im. św. Marcina we Lwowie; Maryę Karasińską, nauczycielką szkoły filialnej w Mystkowie (Grybów); Kazimierza Zagajewskiego, kierownikiem 2-klasowej szkoły ludowej w Iwankowie (Borszczów); Franciszka Tomeczka, kierownikiem szkoły 2-klasowej w Łakach (Pilzno).

5) Wyznaczyć Józefa Sendeckiego, kierownika szkoły ludowej w Podhajcach na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach.

6) Zatwierdzić wybór Franciszka Dbałowskiego, kierownika szkoły żeńskiej w Wadowicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach; a dr. Karola Schwietzera, adwokata krajowego w Tłumaczu na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu.

7) Zamianować Andrzeja Budzińskiego, zastępcą nauczyciela c. k. Seminarjum męskiego nauczycielskiego w Krakowie.

7) Przyznać gminie miasta Bochni na pokrycie wydatków na płacę nauczycieli i nauczycielek tamtejszych szkół ludowych zasiłek z funduszu szkolnego krajowego w rocznej kwocie 1712 zł. 25 ct. na czas od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1893.

9) Zorganizować szkoły etatowe w Dąbiu (Kraków) i w Szwejkowie (Podhajce).

Rada Państwa.

(LXII. posiedzenie Izby poselskiej).

** Wiedeń, 3 listopada. (Kor. Gaz. Lwowskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15 przy niezwykle szczerym udziale członków Izby, a w obecności wszystkich pp. Ministrów z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad budżetem r. 1892, mianowicie nad etatem Ministerstwa oświecenia i spraw duchownych.

Pierwszy zabiera głos pos. Kaltenegger, zalecając panu Ministrowi oświaty sprawę reformy szkół ludowych, reformy zgodnej

z materialnymi i duchowymi potrzebami ludności włościańskiej. Mowca uderza dalej na dzienniki żydowsko liberalne i na korzystającą z nich *Schulzeitung*, że rozpowszechniają między nauczycielami fałszywe pojęcia o moralności, mianowicie kult nagości w sztuce i darwinizm w przyrodznawstwie.

Tu zabiera głos Minister oświecenia bar. Gautsch, którego mowę w całości podajemy poniżej.

Pos. Luzzatto wywodzi, że ludność włoska nie doznaje należytego uwzględnienia w dziedzinie szkolnictwa, mianowicie wyższego.

Pos. Campi uskarża się na zbyt mało rozwinięte pielegnowanie sztuki i archeologii.

Pos. Bareuther zaczyna od zaczepek przeciw byłemu Ministrowi skarbu, któremu między innymi zarzuca, że „zwolnił Galicyę i Bukowinę od ciężaru indemiaizacji.“ Dalej dziękuje panu Ministrowi oświaty, że podwoił dawniejszą pozycyę budżetową na subwencyonowanie sztuki; a ubolewa nad dzisiejszą „kampanią“ pos. Kalteneggera przeciw sztuce. Owa subwencya jednak (30.000 zł.) nie ma znaczenia w porównaniu z milionami, które w innych państwach daje skarbnica na cele sztuki; gdyby Najj. Pan z prywatnej szkatuły nie popierał sztuki, życie artystyczne w Austrii byłoby już zamarło. Państwo może i powinno rozbudzać to życie a może nawet bez kosztu, pociągając ludzi zamoznych do popierania sztuki i starając się przez konsulatory za granicą o odbycie dla dzieł artystów austriackich. Owa subwencya można łatwo podwyższyć, dodając do niej owe 60.000 zł., które skarbnica niepotrzebnie łoży na wyścigi konne, wychowujące tylko graczy. Nakoniec rozchodzi się o potrzebie ustawy opiekującej się własnością duchową.

Pos. Barwiński przedstawia niedostatki nadzoru szkolnego w Galicyi, pochodzące głównie ze zbyt wielkiej rozległości okręgów inspekcyjnych, czyli z niewykonywania sankcyonowanej ustawy krajowej o nadzorze szkolnym z r. 1873, jako też ze zbyt licznej obciążenia inspektorów pracami administracyjnymi. Mowca użala się nakoniec na niedostateczne uwzględnienie języka ruskiego na okręgowych konferencyach nauczycielskich.

P. Adamek użala się na niedostateczne ze strony Rządu uwzględnienie sztuki czeskiej, co pokazało się także w dziale artystycznym wystawy praskiej. Dalej, użala się na uposzczenie ludności słowiańskiej na Śląsku pod względem szkół, szczególnie na to, że Rząd wciąż jeszcze opiera się przyjęciu na koszt skarbu gimnazjum czeskiego w Opawie, które utrzymywane jest kosztem prywatnym.

P. Stüss zapuszcza się w polemikę z wywodami p. Kalteneggera co do sztuki, z których logicznie wypływałaby konieczność zamknięcia wspaniałego muzeum cesarskiego. Co do szkoły ludowej, mowca pragnie, aby wszyscy i wszędzie przyczyniali się do ustalenia spokoju, który w tej dziedzinie już zapanał. Mowcom młodocześnie dowodzi, że ich ekskluzywność co do języka czeskiego

Gdy jednak równocześnie pierwszy rozległ się dzwonek, a panowie powstali by mu tę jej pożegnać, drobna jej rączka wyciągnęła się z prośbą do Radwana.

— Kuzynku, zostań z nami, wszak jest wolne i wygodne miejsce.

Podrażniony wysłuchaną rozmową, zawahał się; taka była jednak śliczna, z wielkimi, wzniesionymi ku niemu oczami, iż skrupuły pierzechnęły szybko.

— Skoro pani każe...

— Ha, haha! — zabrzmiał śmiech pana Michała. — Wiecie żeście wy paradni z temi ceremoniami. Moja Wandziu, mów Tadeuszowi wujni i pozwól, aby cię po imieniu nazywał. Przy tak bliskim pokrewieństwie, prosta przyzwoitość tego wymaga.

— I owszem; będę mieć teraz dwóch wujów. Czy zgoda? — zapytała, przechylając się ku Radwanowi.

Radca się zmieszkał.

— Tadeusz jest za młody Wandziu, na tak dużą jak ty, siostrzenicę, — zabrzmiał głos pani Bielickiej.

— Temu już ona nie winna, — zaprzeczył Michał, śmiejąc się jowialnie. — Zresztą, gdy pan radca będzie się żenił, Wandzia nie zdradzi tajemnicy przed jego narzeczoną; drażliwość kawalerów umiemy szanować.

Dziewczę nie spuszczało z Radwana pytających swych źrenic.

— Ależ i owszem. Wandziu, przystając na wuj, jak na wszystko w ogóle, cokolwiek do was zbliżył mnie może, — potwierdził żywo.

— Merci, — wybiegło na usta pani Bielickiej, a Radwan, ujrawszy rysy jej rozpromienione, cofnął się, maskę chłodną przybierając napowrót. Równocześnie jednak, rączka Wandzi wsunęła się na podziękowanie do jego dłoni, a podniesiona właśnie kurtyna, przerywając rozmowę, pozwoliła mu ją dłużej zatrzymać.

przeciwia się interesowi młodzieży czeskiej która, jako wiele utalentowana, mogłaby w nauce i umiejętności wielką odegrać rolę, korzystając ze skarbów cywilizacyjnych narodu, wśród którego geograficznie jest i pozostanie postawiona. Na wywody profesora Masarzyka, o powołaniu kobiety do zawodów uczonych, odpowiada mowca przecząc; byłoby to wykojeniem, błędem przeciw naturze i fizycznemu przeznaczeniu płci żeńskiej. Po nad zadanie macierzyństwa, nie ma dla kobiety zawodu szlachetniejszego.

Nakoniec poświęca mowca szereg uwag uniwersytetom. Czas rektoratu jest za krótki, nowy rektor, zaledwie wdrożywszy się w swoje funkcje i obowiązki, już ustępować musi i nie może rozwinąć pożytecznej działalności. Samo zadanie uniwersytetów mylnie jest pojmovane. Zamiast rządzić się zasadą: *odi profanum vulgus*, powinny uniwersytety zstąpić do najniższych warstw ludności i szerzyć w nich światło na wzór uniwersytetów oxfordzkiego i kambrzydzkiego, które rozślały setki nauczycieli między robotników z wykładami o historii, literaturze, sztuce i naukach przyrodniczych. Uniwersytety powinny przewodzić narodowi pod względem duchowym. (Okłaski z lewicy).

Na zakończenie dyskusji zabiera głos specjalny sprawozdawca komisji pos. Piniński, którego mowę podamy osobno.

Izba uchwała pierwsze tytuły etatu Ministerstwa oświecenia, i na tem przerwa obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne we czwartek.

Mowa J. E. Ministra oświecenia bar. Gautscha,

wygodzona w dyskusji nad etatem swojego wydziału rządowego, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo!

Nieco późno pan poseł z gradeckiego okręgu gmin wiejskich (Kaltenegger) polemizuje przeciw niektórym uwagom, które miałem zaszczyt wygłosić w tej wys. Izbie dnia 30 czerwca r. b. z okoliczności dyskusji nad centralnem kierownictwem Ministerstwa oświaty i wyznań. Pan poseł z gradeckich gmin wiejskich oszajmił mi dzisiaj, jak sam się wyraził, sąd stanu włościańskiego o moich uwagach. Ubolewam, że mimo tego sądu, jego zdaniem dla mnie ujemnego, nie mogę pod żadnym względem zmienić czegośkolwiek w tych uwagach. Dla tego też, jak już wówczas nadmienić miałem zaszczyt, zaniecham rozprawiać się z panem posełem pod względem pedagogiczno dydaktycznym. Poprzestaną owszem na tem, że powiem słów kilka w materii faktów, które pan poseł w dzisiejszej mowie przytoczył.

Są to dwa artykuły w *Schulzeitung*, które aż do tej chwili były mi zupełnie nieznanne. Dla tego też sąd mój opiera się jedynie na odczytanych przez pana posła ustępach, i trzeba uważać go za stanowczy o tyle tylko, o ile podczas odczytania sens ich śle-

Gdy po skończonem widowisku pani opuszczały łoża, bystre oko radcy, zdala już dojrzało dorodną postać Bronieckiego, czekającego na korytarzu

— Pan jeszcze tutaj? — zapytał z ironicznym odcieniem głosu.

— Sądziłem, że może zdołam być panom wczemkolwiek użytecznym — brzmiała uprzejma odpowiedź.

Wandzia podziękowała mu wejrzeniem, wuj Michał zaprotestował, że nie jest jeszcze tak starym, aby pań eskortować nie umiał i cała grupa posunęła się ku schodom, przy czem Broniecki zrzęcznym zwrotem przy ślicznym dziewczęciu się znalazł. Radca zamykał pochód w milczeniu, lecz myśl jego pracowała równocześnie, czyż nie opuszczały delikatnego, złotymi splekami okolonego profilu Wandzi i pochylonej ku niej, kruczoczarnej głowy Bronieckiego.

— Uważa widocznie — rozumował Radwan w duchu — iż znajomość ze mną i z Michałem upoważnia go do poufałej wgląd dem nich stopy. Muszę to przeciąć w porę.

I, uprzedzając wszelkie zaproszenia, radca, doszedłszy do przedsionka, zaoferował z niezwykłą uprzejmością karety swą pani Bielickiej. Wandzia, przez drzwiczki jeszcze wysunęła doń rączkę, a żegnając Bronieckiego spojrzeniem, Radwanowi powiedziała serdecznie:

— Wujaszku, do jutra; pamiętaj, że przyrzekłeś za długie lata nieobecności, czegoś to odwieść nas teraz.

Pani Bielicka, słysząc słowa te uśmiechnęła się tylko, wyciągnięta zaś na atłasowych poduszkach karety, wyrzekła z westchnieniem:

— Ach, jak mi to dawne przypomina czasy. Pamiętaj Wandziu, iż pragnę przed śmiercią takim jeździć ekwipażem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dział mogłem. Daleko mi do tego, bym pierwszego z tych artykułów (zachwycającego się kultem nagości w sztuce) jakośkolwiek w tej wys. Izbie chciał bronić; nie do mnie to należy. Na wszystko, co pan poseł powie, dział o pielegnowaniu moralności w szkole, czyli raczej o wielkich i ważnych zadaniach, które szkoła właśnie w tej dziedzinie spełnić powinna — na wszystko to zupełnie się zgadzam. Radbym jednak zwrócić uwagę na to, że pan poseł zdaje się wysnuwać z artykułu tego wnioski, które bądź co bądź pewnie nie są trafne. Owszem zdaje mi się, że jednym z zadań wychowania szkolnego jest także to, żeby młodzież szkolna wychowywała się w tym duchu, by w sztuce dopatrywała się czego innego niż pospolitej zmyślowości. (*Bardzo słusnie! i brawa z lewicy*). Właśnie wykształconego człowieka godną jest rzeczą w tworach sztuki widzieć sztuki i rzeczy wnioski, nie zaś pospolite. (*Bardzo słusnie! i brawa z lewicy*). Jeżeli taka może być myśl owego artykułu, mogę nań w tym punkcie tylko się zgodzić.

Tak samo, jak pod tym względem bez ogródki wypowiedziałem w wys. Izbie moje zapatrywanie, nie waham się z mojego stanowiska, a to po samem usłyszeniu odczytanego artykułu drugiego (za propagowaniem darwinizmu w szkole), wypowiedzieć, że stanowczo ganię ten sposób raktowania teoryj umiejętności. (*Brawo! brawo!*) Ale zdaje mi się, że pan poseł przypisuje artykułom takim znaczenie, jakie im wcale się nie należy. Nie myślę z tego miejsca polemizować przeciw tym artykułom, już dlatego nie, że byłaby to walka na nierówną broń; ale o jednym, zapewniam: że postaramy się o to, a raczej, że nasze ustawy i urządzenia zaradzają o tem, żeby podobne, nieco frazesowe pojmowanie problemów naukowych nigdy nie znajdowało i znajdować nie mogło przystępu do szkoły. Gdyby nauczyciele śmieli ducha tego chcieć rzpleniać w naszej szkole, administracja oświecenia publicznego nie zawaha się zastożować środków, jakich na to potrzeba, i nie ścierpi, żeby duch taki kiedykolwiek mógł w szkole zakiełkować. Tem, że administracja oświecenia publicznego spełni na tem polu swój obowiązek, zapobieżę się, żeby młodzież nie poniosła szkody moralnej. Harmonii między tem pojmowaniem rzeczy przez administrację oświecenia publicznego a zapatrywaniem, złożonem w tym artykule — mówię to, aby nie omijać zapytania pana posła — ja nigdy stworzyć nie potrafię.

Zwracam się teraz ku niektórym uwagom p. sprawozdawcy komisji do tytułu „kierownictwo centralne“, a mianowicie o nadzorze szkolnym. Pan sprawozdawca mówił o trudnościach, jakie zachodzą w Galicji co do ustanowienia in pektorów szkolnych. Trudności te znane są administracji oświecenia publicznego, która w latach ostatnich starała się też ile możności uczynić zadość życzeniom, które ze strony kraju wynurzano. Wolno mi mówić się na to, że liczba krajowych inspektorów szkolnych w czterech latach ostatnich pomnożyła się w Galicji o sześciu, a odnośna pozycja budżetowa podwyższyła się o 26.000 zł. Stanowisko administracji oświecenia publicznego w tej sprawie znane jest. wys. Izbie z pewnego projektu ustawy, który miałem zaszczyt wnieść na sesji ubiegłej, który jednak nie doczekał się załatwienia. To stanowisko administracji oświecenia publicznego, o ile mi wiadomo, najzupełniej zgadza się z wyurzonemi przez samą Galicję życzeniami. Mówiąc o tej sprawie, pan sprawozdawca wypowiedział też szereg pomysłów co do formy, w jakiejby sprawę tę osobno uporządkować można. Mogę zapewnić, że Rząd jak najtroskliwiej zastanowi się nad temi pomysłami, i że starać się będę w czasie jak najkrótszym w tej także sprawie dojść do pewnego rezultatu. *)

*) Odnośny ustęp z przemówienia sprawozdawcy, pos. Pinińskiego, brzmi jak następuje:

Już w komisji budżetowej powiedziałem, że sprawa powiatowych inspektorów szkolnych w Galicji stała się poprostu piekącą i że oczekujemy rychłego a pomyslnego rozwiązania tej kwestyi. Przedewszystkiem muszę położyć przykład na niedostateczną liczbę tych inspektorów. Podczas gdy w innych krajach nieraz po dwu inspektorów przypada na jeden powiat polityczny, u nas s osunek jest prawie odwrotny: na 76 powiatów politycznych mamy 47 inspektorów. Przyznaję, że w czasie ostatnich dopiero pomnożono ich do tej właśnie liczby, ale liczba ta bynajmniej nie czyni zadość potrzebie. Wtemczasem położeniu rzeczy stoi wprawdzie pomnożeniu liczby inspektorów szkolnych na zawadzie ta okoliczność, że materialna sytuacja ich jest niepomyślna. Skutkiem tego, uwzględniając to, uchwaliła komisja budżetowa rezolucję, w której polepszenie płac inspektorom szkolnym uznano za konieczność. Życzenie atoli reprezentantów Galicji jeszcze dalej się posuwa. Życzeniem tem, kilkakrotnie już tutaj wynurzonym, jest stabilizacja samodzielnich inspektorów. Nie myśląc rozwozić się o tem szeroko, nadmieniam tylko, że możnaby urządzić rzecz

Zanim się zwrócę ku owym wyższym problematom polityki edukacyjnej, o których po części bardzo obszernie rozwodzili się dwaj szanowni mówcy na ostatniem posiedzeniu wys. Izby, niechże mi będzie jeszcze wolno pomówić krótko o pewnym zapytaniu, które wystosował do mnie szanowny pan poseł z Deczyna (Fournier). Tyczy się ono zaprowadzenia dyrekcji centralnej dla wydawnictw książek szkolnych. Przyczyn które nakłoniły administrację oświecenia publicznego do utworzenia takowej dykasteryi, dopatrywać się trzeba po prostu w tem, że okazało się rzeczą konieczną ze względu na znaczenie, jakie w ogóle ma literatura książek szkolnych, zdobyć sobie skuteczniejszy wpływ na ukształtowanie i wyposażenie nowych książek szkolnych, niż go mieliśmy dotychczas za pośrednictwem prostego departamentu ministerjalnego. Zarazem przedsięwzięto opócz artykułów nakładu dla szkół ludowych wydawać także artykuły dla nauki przemysłowej i szkół średnich. Pozwalam sobie w tym względzie uzupełnić daty, przytoczone przez szanownego posła, tem, że w trzech latach od zaprowadzenia tej dyrekcji centralnej wydano 70 nowych i nowo opracowanych dla szkół ludowych, 5 dla zakładów przemysłowo-naukowych, 4 dla szkół średnich, 4 dla seminariów nauczycielskich, razem przeto 83 artykułów.

Oprócz tego radbym wskazać na to, że czynność tej dyrekcji centralnej, gdy się ośadzi rzecz tylko wedle zewnętrznej rozległości przedsiębiorstwa, która jednak nie może stanowić o rzeczy, równa się zupełnie średniemu departamentowi ministerjalnemu. Nadto dyrektor centralny sprawuje funkcje stałego członka komisji dla książek szkolnych w Ministerstwie, i jako korreferent od tekstów naukowo słowiańskich, kościelno-słowiańskich, rumuńskich i serbsko-chorwackich. Wys. Izba ze zechę z tych kilku uwag nabrą przekonania, że przeto zatrudnienie centralnego dyrektora jest — jak mniemam — bardzo wystarczające. Nie mógłbym też podzielić z szanownym posłem obawy, iżby w skutek zaprowadzenia tej dyrekcji centralnej ucierpiała może wartość rozdawanej corocznie kwoty książek dla ubogich; mogę owszem, stosownie do rozmiarów przedsiębiorstwa pomysłowego o podwyższeniu w przyszłych latach wartości kwoty tych książek. Nie mogę też przy tej sposobności pominać milczeniem, że przewyżki dochodów tego nakładu nad wydatki, które corocznie są ogłaszane w dziennikach ustaw krajowych, od czasu zaprowadzenia tej dyrekcji centralnej, są coraz większe.

A skoro już mowa o tej dyrekcji centralnej, niech będzie mi wolno dodać jeszcze krótką tylko uwagę. Tyczy się ona stanowiska wydawnictwa książek szkolnych w ogóle. Wyraźnie powiadam, że administracja oświecenia publicznego bynajmniej nie zmierza do tego, żeby krokiem swoim, może *via facti*, przywrócić znów monopol na książki szkolne, zniesiony powszechną ustawą szkolną. Zamiarem Ministerstwa jest jedynie sprawić nakładowi prywatnemu konkurencję o tyle, o ile tego w ogóle wymaga interes należny tego układu książek szkolnych. Usiłowania Ministerstwa na tem polu były dotychczas nie bez skutku; jeśli się nie mylę, pierwszy pan mowca w tej dyskusji (pos. Masaryk) sam uznał, że niejedna książka nowego nakładu jest o wiele lepsza. Nie waham się prywatnemu także nakładowi wynurzyć zupełnie uznanie, że w latach ostatnich wiele artykułów jego nie tylko bardzo się poprawiło, lecz bardzo potaniało.

A teraz, wys. Izbo, wolno mi będzie przejść do owych pomysłów, które tyczą się wyższych problematom polityki edukacyjnej. Obaj panowie mówcy, również szanowny pan poseł z Deczyna (Fournier), jak szanowny pan poseł z Pisku (Masaryk), omawiali w tej wys. Izbie owe problematy. Mogę przede-

tak, żeby stabilizowanie zawisło od przydłuższej służby inspektorjalnej. Jest to pomysł, który na razie krótko tylko wypowiadał. Przeciwność stabilizacji przytaczano nieraz wątpliwości ze stanowiska dydaktycznego. Być może, że te wątpliwości są do pewnego stopnia słuszne w innych krajach; ale mojem zdaniem, nie powinno się w ważnej tej sprawie wszystkich krajów równo osądzać. Dla tego też trudno dopatrzeć się przyczyny, dla czegoby sprawa powiatowych inspektorów szkolnych musiała być załatwiona w sposób równy i jednakowy na wszystkie kraje. Mniemam, że byłoby rzeczą właściwą i stosowną, gdyby sprawę tę osobno i inaczej załatwiono dla Galicji, a inaczej może dla wiejednogo innego kraju. Czy to stać się powinno specjalną ustawą dla Galicji, czy ustawą powszechną, która zawierałaby tylko zasady a wymagałaby uzupełnienia sposobem ustaw krajowych, jest to pytanie, o którym zdaje mi się, że dziś rozbiierać go nie potrzeba. Zanim jednak przystąpi się do stabilizacji inspektorów szkolnych bądź powszechnie, bądź tylko w Galicji, muszę przedewszystkiem i z pryncypiem zażądać pomnożenia liczby ich w naszym kraju i polepszenia sytuacji ich, co bezwarunkowo jest podstawą pomnożenia,

wszystkiem imieniem administracji oświecenia publicznego wynurzyć tu podziękę za aprobujący sposób, w jaki obaj panowie mówcy wspomnieli o ostatniem rozporządzeniu z dnia 30 września o nauce języków klasycznych w gimnazjum wyższem i tak samo mogę, jak to już w komisji budżetowej uczynić miałem zaszczyt, wskazać na to, że to rozporządzenie z dnia 30 września stanowi rzeczywiście tylko krok pierwszy, za którym pójdą kroki dalsze. (*Brawo!*)

W komisji budżetowej miałem zaszczyt zwrócić uwagę, że mam już pod ręką drukowane wnioski, które tyczą się również planu nauk, jak instrukcyj, głównie dla progimnazjum, a to pod względem szeregu przedmiotów naukowych. Ze, jak się to rozumie samo przez się, nauka historii także całkiem szczególnie jest uwzględniona, wypływa to z natury rzeczy. Będzie tedy sposobność zastanowić się, o ile administracja oświecenia publicznego będzie mogła uczynić zadość pomysłom pana posła z Deczyna (który żąda takiej reformy nauki historii po gimnazjach, żeby na uniwersytecie zaciekawienie się historią nie gasło). Jednej tylko uwagi nie mogę zupełnie stłumić. Szanowny pan poseł z Deczyna powiedział, że fakt, iż sale profesorów historii na uniwersytetach często stoją pustkami (pos. Fournier jest profesorem historii na niemieckim uniwersytecie praskim), pochodzi z błędnej metody i błędnego rozkładu nauki historii po gimnazjach; ja zaś mniemam, że znaczy stanu rzeczy w uniwersytetach naszych mogliby przytoczyć inne jeszcze przyczyny.

Pan poseł z Pisku, w bardzo ciekawej i pomysłowej mowie wynurzył nasamprzód życzenie, aby w dziedzinie nauk przyrodniczych młodzież nauczyła się lepiej obserwować, aby w wyższym stopniu wpajano w nią ducha ścisłości, który w naukach przyrodniczych ma wielkie znaczenie; ale szczególnie wskazał także na to, że młodzież udaje się na uniwersytet w dziedzinie nauk przyrodniczych niedostatecznie przygotowana. Na dowód przytoczył nam historijkę z egzaminu pewnego medyka, który nie potrafił zdefiniować różnicy między barometrem a termometrem. Pomijając nasuwającą się tu uwagę, że takie historijki egzaminacyjne nie mogą przecież, mojem zdaniem, składać się na dowód błędności metody i sposobu nauczania w całej kategorii zakładów naukowych i że wydawałoby mi się rzeczą upragnioną, żeby pan mowca nie był zaniechał powiedzieć kiedy i gdzie ów medyk skończył szkołę średnią, radbym jednak nawiazać do tego uwagę wcale innego rodzaju. Mnie zdaje się — a na to naprowadza mię także jedna z następnych uwag pana mowcy, gdy wspomniał o życzeniu Helmholtza, aby fizykę więcej pielegnowano — mnie więc zdaje się, że i pan poseł chce, żeby gimnazjum nasze było uważane za szkołę przygotowawczą dla uniwersytetu. Temu zapatrywaniu sprzeciwić się muszę. Mojem zdaniem gimnazjum ma zadanie samoistne, t. j. zaokrąglone samo w sobie, i że zadanie to wobec uniwersytetów zupełnie jest spełnione, gdy abiturient posiada tę tylko dojrzałość duchową, tę zdolność umysłową i naukową, jakiej mu potrzeba, aby wydołać również pracy umiętnej, jak specjalnemu studyum, któremu odda się na uniwersytecie. W gimnazjum nie może chodzić o to, żeby uczeń posiadał nieco mnię lub nieco więcej wiadomości dla pewnego zawodowego studyum specjalnego; gimnazjum nie może być szkołą przygotowawczą dla uniwersytetu w tym sensie, żeby do gimnazjum mieć można uroszczenia specjalne, żeby uroszczenia te stosownie do rozmaitych wydziałów uniwersyteckich — pomijam nawet już różne kierunki w łonie samychże wydziałów — były tak rozliczne, tak rozmaite, iż żadna szkoła nie potrafiłaby im sprostać. W takim bowiem razie gimnazjum przynajmniej w wyższych klasach musiałoby być podzielone.

(Dalsze nastąpi.)

Niedostatek w Rosyi.

W dziennikach rossyjskich coraz głośniejsze są ubolewania, iż ludność, dotknięta klęską głodową, nie zawsze okazuje się godną tego współczucia i tych ofiar, jakie dla niej płyną ze wszystkich stron obszernego państwa. Wzmógł się bowiem w tamtych stronach niesłychanie pochop do pijaństwa, przyczem nderza okoliczność, że chłopci, dotknięci głodem, nie chcą pracować, a wołą przyjmować jałmużnę, i żyć z żebraniń. Do budowy dróg wezwano wielu chłopów, ale po kilku dniach ją porzucili, pomimo wysokiej ceny roboczej, w przekonaniu, że car im pomoże. Nadzieja pomocy państwowej tak jest zakorzeniona wśród tamecznej ludności, że wielu chłopów nie chciało przyjąć zboża na zasiew, skoro się dowiedzieli, iż to jest tylko pożyczka. Niektórzy bogatsi właściciele zboże tajemnie sprzedają, aby później żądać pomocy państwowej. Hojne ofiary w niektórych miejscowościach zdemoralizowały poprostu ludność włóściańską. Coraz częściej od-

zywają się głosi, aby zapomogi dawać nie w pieniądzech, lecz w naturze. Przy obecnym systemie udzielania pomocy wkrótce ani rządowa, ani prywatna ofiarnosc nie wystarczy na wyżywienie cierpiącej głód lub pozbawionej zatrudnienia 20-milionowej ludności. Na zasiewy pól wydano już 32 milionów rubli; na wyżywienie trzeba będzie jeszcze wydać 50 milionów; a któż zdoła obliczyć szkody, jakie poniesie skarb państwa z niedoboru podatków?

Dzienniki donoszą, że w guberniach, dotkniętych nieurodzajem, zbierane są obecnie wiadomości o lekarzach wolno-praktykujących, na wypadek wybuchu chorób epidemicznych.

Komisya, wybrana z polecenia rady lekarskiej dla zbadania najpożywniejszych domieszek do mąki żytniej, zaopiniowała: Chleb z mąki żytniej, zmieszanej z mąką z grochu lub bobu, z dodatkiem soli, jest pożywny. Za najpożywniejszy chleb uznana komisya wypieczony z mieszaniny mąki żytniej z kukurudzową.

O ile wiadomo, sprawa ulg dla majątków, obciążonych pożyczką Banku szlacheckiego, będzie załatwioną, jak następuje: majątki, położone w guberniach o urodzaju przeciętnym, żadnych ulg nie doznają; w guberniach, o urodzaju niższym od przeciętnego, doznają ulg, przewidzianych w ustawie; wreszcie majątki w guberniach, dotkniętych głodem, nie będą wcale wystawione na sprzedaż, a Bank ma złożyć do sankcyi cara referat co do ulg, jakie tym dobrom przyznać należy.

Bezrobocie zecerów w Niemczech.

Zdaje się, iż zapowiedziane bezrobocie niemieckich towarzyszy drukarskich weźmie taki przebieg, jak to z góry przewidywano.

Wielka część towarzyszy, która dnia 24 z. m. wypowiedziała pracę, cofnęła swe wypowiedzenie, mimo że pracodawcy nie przystali na żądania, podniesione prz z stowarzyszenie drukarzy niemieckich. Stało się to n. p. w Poznaniu, gdzie w jednej z większych drukarni niemieckich przyszło do porozumienia pomiędzy pryncypałem a towarzyszami.

W Berlinie, zatrudniającym około 4000 zecerów, przyznano pewne podwyższenie płacy tylko 273 zecerom i to pracującym w drukarniach, które należą do stowarzyszenia „niemieckich właścicieli drukarni“, ci bowiem działają solidarnie i nie wdają się z pracownikami w żadne specjalne układy.

Stanowisko, zajęte przez właścicieli drukarni, charakteryzuje najlepiej rezolucya, przyjęta przez ogólnie zebranie tychże właścicieli w Berlinie. Rezolucya ta brzmi:

„Ogólne zebranie berlińskich właścicieli drukarni ubolewa nad wyzywającym postępowaniem towarzyszy drukarskich, tem więcej, że w ostatnim czasie rozpoczęto rokowania, celem usunięcia nieporozumienia na drodze wzajemnej ugody. Berlińscy pryncypałow nie myślą zawierac umów osobnych, a trzymać się będą wyłącznie uchwał ogólnego stowarzyszenia pryncypałów i towarzyszy drukarskich, tak, że zgodzą się tylko na taryfę, na tej drodze przyjętą.“

Ze swej strony stara się zarząd stowarzyszenia zecerów, spowodować towarzyszy drukarskich do wytrwania na raz obranej drodze. Dowodem tego rozesłana temi dniami odezwa, która między innymi zawiera fałszywe doniesienie, jakoby liczba drukarni, które przystają na żądania towarzyszy, rosła z każdym dniem i każdą godziną. Towarzysze, którzy już rozpoczęli bezrobocie, starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić w pracy tym, którzy w bezrobociu nie biorą żadnego udziału. Z tego powodu strzegą w Lipsku i Berlinie wejścia do drukarni policyanci.

Na dowód, iż obecny ruch wśród niemieckich towarzyszy drukarskich jest istotnie dziełem socyalnej demokracji, wskazują dzienniki na stanowisko, jakie wobec ruchu zajęła cała niemiecka prasa socyalistyczna. Popiera ona i podsyca wszelkimi sposobami bezrobocie a przytem podszczuwa przeciw zecerom, Polakom dla tego, iż nie przyłączyli się do streiku.

Wobec argumentu odezwy socyalistycznej, jakoby drukarscy towarzysze narodowości polskiej nie przystąpili do ogólnego ruchu strejkowego wyłącznie dla słabej swej organizacji miejscowej, oświadcza dzienniki polskie, iż właśnie organizacja drukarzy polskich jest wzorową i lepszą niż w niejednym stowarzyszeniu niemieckim. Nie przystępując do ruchu ogólnego, kierowali się towarzysze narodowości polskiej jedynie względami na dobro ogólne i dobro samych siebie. Nie z powodu słabej organizacji odstąpili oni od bezrobocia, ale po gruntownej i wszechstronnej rozwadze, dla czego też mi słusznie oddano pochwałę, nazywając ich postanowienie obywatelskiem.

Lwów, 5 listopada.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić w prywatnej Swej szkatuli gminie Wojślawice, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

J.E. Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dziś porannym pociągami wraz z szefem biura prezydialnego Namiestnictwa, p. starostą Mauthnerem, do Gródka, celem odbycia lustracji tamtejszego Starostwa.

Mianowania w armii. W galicyjskich batalionach obrony krajowej nastąpiły następujące zmiany i nominacje:

Major Marceji Meyer, komendant bat. nr. 68 w Gródku, przeniesiony został do Przemyśla jako komendant bat. nr. 59.

Major Teofil Ryndziak, komendant bat. nr. 17 w Weisskirchen, przeniesiony do Gródka jako komendant bat. 68.

Kapitan I. klasy Kamil Weyer Stromwell, komendant batalionu przemyskiego, uwolniony z tego stanowiska, z zastrzeżeniem użycia go w służbie lokalnej.

W stanie czynnym mianowani zostali: Kapitanem I. klasy: Gustaw Kapps przy bat. 58 w Sanoku.

Porucznikami: Henryk Brzeziński p. bat. 67 w Złoczowie; Karol Christ p. bat. 55 w Rzeszowie; Emil Mussil przy bat. 53 w Tarnowie; Stanisław Niklas p. bat. 70 w Buczaczu.

Podporucznikami: Waclaw Weber p. bat. 55, Tadeusz Drodzowski z bat. 66 w Kołomyi przy bat. 43 w Iczynie, i Teodor Babo przy 3 pułku ułanów (obrony krajowej).

W stanie nieczynnym mianowani: Kapitanami II. klasy: Juliusz Burkhardt przy bat. 70, i Jan Mockford p. bat. 68.

Porucznikami: Karol Jaworek b. 56 w Krakowie, Roman Załoziecki p. b. 56 w Kolbuszowej, dr. Antoni Dellisch p. b. 58 w Jarosławiu, Aloizy Mahr p. b. 60 w N. Sączu, Józef Fiasch p. b. 56, Antoni Jaksch p. b. 61 w Samborze, Leopold Krawany p. b. 55, Józef Glatzel p. b. 61, Ludwik Dąbrowski p. b. 60, Emanuel Verbirz b. 61 (w Tarnopolu), dr. Ignacy Steinhaus b. 54 (w Wadowicach), Józef Jaxa Bobowski b. 52, Wilhelm Katolicki b. 54, Jan Jachimski b. 60, Jan Mandela b. 70, Herman Barek b. 71, Antoni Kerth b. 55, Rudolf Schaffer b. 52, dr. Piotr Ostaszewski-Barański b. 67, Karol Wagner b. 58, Teodor Antl b. 71, Henryk Kowarzyk b. 55, Aleksander Skrzyszowski b. 58, Karol Peinlich Immerburg, b. 64 (w Żółtkwi), Antoni Rantas b. 54, Jan Solar b. 55, Zygmunt Madziara b. 56, Emanuel Mikuskowicz b. 64, Teodor Kosiński b. 55, Stanisław Bal b. 69 (w Czortkowie), Jan Kałkowski b. 63 (w Lwowie), Aleksander Dziedziaki b. 67, Jan Ozapek b. 56, Adam Ruprecht b. 71, Aleksander Kokurewicz b. 64 i Antoni Bezdek b. 52.

Podporucznikami: Edward Grünblatt b. 57, Antoni Januszek b. 62 (w Stanisławowie), Eligiusz Gądkiewicz b. 70.

W gal. pułku ułanów obrony krajowej (nr. 3) mianowani zostali podporucznikami Stanisław Ostaszewski i Feliks Czerwiński.

(§) Posiedzenie kraj. komisji dla spraw przemysłowych. J.E. Marszałek krajowy, ks. Eustachy Sanguszko, jako przewodniczący kraj. komisji dla spraw przemysłowych, zwołał posiedzenie tej komisji na dzień 15 listopada b. r. Posiedzenie odbędzie się o godzinie 11 przed południem w gmachu sejmowym, w sali radnej Wydziału krajowego, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z czynności sekcji administracyjnej biura komisji w ubiegłym kwartale.
- 2) Sprawozdanie roczne z czynności komisji za czas od sierpnia 1890 do sierpnia 1891, mające być przedłożonem wys Sejmowi.
- 3) Sprawozdanie o zmianach wprowadzonych jeszcze do preliminarza komisji na r. 1892 (sprawozdawca T. Romanowicz)
- 4) Sprawa jednorazowej wypłaty zasiłku z funduszu krajowego na wystawienie budynku dla szkoły tkackiej w Krośnie. (Sprawozdawca L. Wierzbicki).
- 5) Wniosek wydziału powiatowego skałackiego w sprawie wzorowego warsztatu kołodziej-skiego w Toustem. (Sprawozdawca T. Romanowicz).
- 6) Sprawa ponownego wydawnictwa książek dla szkół przemysłowych uzupełniających. (Sprawozdawca J. Franke).
- 7) Podania o pożyczki i zasiłki dla przedsiębiorstw przemysłowych. (Sprawozdawca d. Zgórski).
- 8) Prośby o stypendya. (Sprawozdawca T. Romanowicz).
- 9) Wnioski członków komisji.

Pani Janina Helena S. Rogozińska, znana zaszczytnie w literaturze naszej, pod pseudonimem Hajoty, bawi w mieście naszym.

Deputacya Uniwersytetu lwowskiego do Najj. Pana, o której donieśliśmy wczoraj,

wstrzymała odjazd swój do Wiednia z powodu, że rezolucya co do dnia audyencji jeszcze nie nadeszła z Wiednia. Deputacya wyjeżdża natychmiast po otrzymaniu oczekiwanego zawiadomienia.

Raut dzisiejszy w Kole literacko-artystycznym zapowiada się bardzo dobrze. Obfity i piękny program podaliśmy wczoraj. Nadmieniamy dodatkowo, że zebraniu doda niemało atrakcyi obecność p. Heleny Rogozińskiej (Hajoty), która, korzystając ze sposobności, pragnie poznać się z naszym światem literackim i artystycznym.

Fundacye dla rękodzielników. Na posiedzeniu dnia 4 listopada b. r. uchwalił magistrat wprowadzić w życie jeszcze w bieżącym roku dwie fundacye dla rzemieślników, mianowicie fundacyę s. p. Ducheskiego i rozdać z niej 20 stypendyów po 120 zł. rocznie; oraz fundacyę s. p. Blanka — cetera stypendya po 250 zł., i odnieść się w tym celu do Namiestn. etwa.

Rozdawanie nagród sługom domowym mieszkańców miasta Lwowa, dwudzieste czwarte z kolei, odbędzie się w dniu Nowego roku 1892 o godzinie 10 przed południem w sali dyrekcji galicyjskiej Kasy oszczędności. Ubiegają się mogą o nagrodę studenty obojej płci, urodzeni w Galicji i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż w tego samego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, lub w tegoż rodzinie, bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli. Nawet studzy, którzy przed sześciu laty przy rozdawaniu otrzykali nagrodę, mogą się ubiegać o powtórny nagrodę, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny, we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie zostają. Każdemu słudze, który się zgłosi z książeczką powyższu lata służby udowodniającej, w kancelaryi galicyjskiej Kasy oszczędności, wydany będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i księży proboszczów właściwych parafij, najpóźniej do 1 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione. Kto w dniu Nowego roku nie stawi się osobiście dla odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu utratę takowej, jeżeli nie udowodni niedającej uchylić się przeszkody.

Zima zdaje się już z dniem dzisiejszym wchodzić u nas w pełne używanie praw swoich. Śnieg pruszy od rana na dobre. Wcześniej niż u nas, zawitała zima do cieplejszych krajów Europy. Z Włoch północnych i środkowych donoszą o niezwykłym zimnie, które mieszkańcom tamtejszym dotkliwie uczuwać się daje. Około Florencyi i Genui góry pokryte są grubymi warstwami śniegu. W Medyolanie i Turynie notowano 2 stopnie niżej zera już przed kilku dniami, a w Teramo padał śnieg przez całą dobę bez przerwy. Niektórzy tłumaczą ten niezwykły objaw wczesnej zimy ruchem lodowców w Alpach, które teraz na nowo naprzód postępują, co daje badaczom przynajmniej powód do przepowiadania trwałej i ciężkiej zimy.

Przeniesienie zwłok. W dniu 2 b. m. przeniesiono zwłoki s. p. dr. Tomasza Staneckiego, b. rektora Uniwersytetu lwowskiego, z tymczasowego grobu do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Z Towarzystwa Izywiarzkiego. Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Izywiarzkiego we Lwowie, odbędzie się w lokalu Towarzystwa prawniczego przy ulicy Karola Ludwika l. 3 II piętro, w niedzielę, 15 listopada 1891 o godzinie pół do 4 po południu.

Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 5-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 4-go, do godziny 12 w południe dnia 5 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 proc. wilgotności względnej); opad: śnieg, wysokość opadu 0.7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była -0.1°C, najwyższa +2.4°C wczoraj po południu, najniższa -2.2°C w nocy.

Wczoraj po południu mieliśmy pogodę; dziś rano padał śnieg przy silniejszym wietrze.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 780 do 775 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 768 mm

Prognoza na dobę dnia 6-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły mierny (2-3), srednia temperatura doby około 2.0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad: śnieg nieznaczny.

Zmarli w ostatnich dniach: w Koszycach, ks. Szymon Lachowicz, proboszcz tamtejszy, w 68 roku życia a 44 kapłaństwa.

W Krakowie, Maciej Mroczkowski, obywatel m. Krakowa, urodzony w r. 1813.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

Wystawa etnograficzna w Pradze. W stolicy Czech zawiązał się pod przewodnictwem Jana hr. Harracha komitet, w celu urządzenia w r. 1893 wystawy etnograficznej, odno zając się do stosunków ludu czeskiego w Czechach, na Morawie, na Śląsku i na Węgrzech.

Zajmujący proces. Marya Wildt, głośna niegdys śpiewaczka wiedeńska, o której samobójstwie i zbroczeniu umysłowem w ostatnich kilku latach, niedawno rozpisywały się wszystkie dzienniki, na krótko przed śmiercią dała stowarzyszeniu Assicurazioni Generali sumę 400.000 złr. z warunkiem, iż będzie pobierała bardzo wysoką dożywotnią rentę. Tymczasem skończyła ona samobójstwem przed odebraniem jeszcze pierwszej raty owej renty. Krewni jej tedy żądali zwrotu kroci, asekuracya odmówiła; sprawę więc, bezwarunkowo zajmującą pod względem prawnym, rozstrzygną sądy.

Nowy impresario. Czytamy w *Berliner Börsen Courier*: „Zamieszkały w Paryżu impresario polski, pan Gałczyński (Gałczyński?) postanowił bieżącej zimy urządzić w miastach niemieckich szereg przedstawień operowych i koncertów. Jako pierwszą śpiewaczkę zaangażował on polską artystkę, panią d'Orio Jodkiewicz.“

Dąb Tassa. Z Rzymu donoszą, że słynny dąb Tassa, przy St. Onofrio runął w tych dniach zwałony burzą nawałną od północy. Dąb ten był, jak wiadomo, celem pielgrzymek młodych marzycieli i wielbicieli wielkiego poety włoskiego.

Straszna walka odbyła się znów w tych dniach w Belgradzie, w menażeryi między pogromcą zwierząt Brodarem a tygrysem i hyeną. Jeden z tygrysów nie chciał od dni kilku wykonywać wyuczonych sztuk, a zwłaszcza przeskakować przez obręcz. Podczas przedstawienia niedzielnego pogromca chciał go do tego zmusić, a gdy i tym razem odmówił posłuszeństwa, Brodar uderzył go batem. Tygrys rzucił się niezwłocznie na pogromcę, wpił mu szpony w ramiona i paszczą chwycił za głowę. Rozpoczęła się straszliwa walka; herculesowej siły Brodar, schwytał tygrysa za gardło i zdołał bestyę powalić o ziemię; byłoby mu się też udało wyjść z klatki, gdyby nie to, że w tejże chwili rzuciła się na niego będąca w klatce hyena. Tygrys, widząc to, ponowił napad i teraz powstała przerażająca walka między pogromcą a rozjuszonemi bestyami, które rycząc, wrywały sobie ofiarę. Znajdujące się również w klatce dwa inne tygrysy, przyglądały się straszliwym zapaścom wtulone w kąt, wtórując im rykiem. Nadbiegłym na pomoc dozorcóm udało się wreszcie oswobodzić ze szpon dzikich zwierząt Brodara, który pokryty ranami, ze złamaną nogą, poszarpany, krwią zalany, zaniesiony został do szpitala.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Dobry numer. Wczoraj przedstawiono na scenie naszej trzyaktową komedye Adolfa Abrahamowicza i J. K. Zielińskiego p. t. „Dobry numer“. Ocenę tej komedyi musimy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru. Zaznaczamy dziś tylko powodzenie tego utworu; licnie zebrana publiczność bawiła się doskonale i hucznościami oklaskami domagała się ukazania autorów, z których jeden (p. Abrahamowicz) był nieobecny.

Konkurs. Zjednoczone Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie ogłasza konkurs na projekt stylowej restauracyi późnogotyckiej przybudowy, czyli kaplicy, zwanej „Ogrojcem“, połączonej z przedsiönkiem do kościoła św. Barbary w Krakowie. Warunki konkursu są następujące:

1. Należy przedstawić architektoniczne zdjecie obecnego stanu „Ogroj-a“ i przedsiönka (z odróżnieniem części pierwotnej budowy od późniejszych przyróbek i dodatków) wraz z projektowanymi dopełnieniami ornamentacyi kamiennej i projektowanym dachem na skalę 1/10; a

mianowicie rzut poziomy w wysokości jednego metra od bruku, z widokiem na sklepienie; rzut poziomy w wysokości projektowanych, jako górne zakończenie, dopełnień; widok fasady i przekroj poprzeczny, t. j. w linii prostopadłej od frontu kościoła. Wymaganym jest także szczegół dopełnienia narożnika, rysowany na większą skalę z zaznaczeniem modelu cieni. Projekt opartym ma być na ścisłem dochodzeniu pierwotnej myśli twórcy „Ogrojca“. Obecne przeznaczenie przybudowy na kaplicę i na odrębne przejście do kościoła św. Barbary musi być uwzględnionem. Za względnie najlepszy projekt restauracyi, nadesłany przez Polaka, zaznacza się jedyną nagrodę w kwocie 300 zł.

2. Otrzymujący nagrodę obowiązany będzie do dostarczenia w czasie dwóch miesięcy, wykonanego pod jego kierunkiem z gipsu lub drzewa, na skalę 1/5 modelu plastycznego górnej części budynku z dopełnieniami i daszkiem. Za ten model, o ile przez sąd konkursowy uznanym będzie za dobry, naznacza się osobną nagrodę w kwocie 200 zł.

3. Projekty rysunkowe nadesłać należy najpóźniej do końca stycznia 1892 r. do kancelaryi Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach w Krakowie. Nazwisko autora dołączone być ma w zamkniętej kopercie, opatrzonej tem samem godłem, co projekt.

4. W 15 dni po tym terminie ogłoszonym będzie wynik konkursu i wypłaconą nagrodę. Po ogłoszeniu wyniku urzędową zostanie wystawiona projektów i modeli w salach Zjedn. Tow. przyjaciół Sztuk pięknych.

5. Nagrodzony plan i model zostają własnością Zjedn. Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych.

6. W skład sądu konkursowego dla oceny nadesłanych projektów i modelu wchodzi pp.: Matejko, Maryan Sokołowski, Władysław Łuszczkiewicz, Sławomir Odrzywolski i Tadeusz Stryjeński. Wyrok sądu zapadnie na podstawie głosów.

Kraków, dnia 18 października.
W imieniu Dyrekcji Zjedn. Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych.
Ks. Marceji Czartoryski, Zygmunt Cieszkowski, sekretarz.

Cenne malowidła. Z Warszawy donoszą: Przed dwoma laty, artysta-malarz p. Antoni Strzałecki, zwracał uwagę zarządcy pałaców królewskich w parku Łazienkowskim, iż pod grubą powłoką różnokolorowych farb klejowych, okrywających ściany wewnętrzne I piętra domku białego, znajdują się cenne malowidła, które po usunięciu wierzchniej powłoki, mogą być przywrócone do pierwotnej świetności. Z powodu kosztów odłożono rzecz *ad feliciora tempora* i dopiero teraz, po dokonaniu rewizyi przez komisję przybyłą z Petersburga, oddano apartamenta dawne do odnowienia p. Strzałeciemu, który własnoręcznie, przy pomocy zdolnych współpracowników zajęty jest o czyszczeniu ścian z siedmiu warstw różnokolorowych farb klejowych. Po zmyciu kilku ścian ukazały się bardzo efektowne malowidła olejne na stiuku, pędzla znanego ornamentysty Plescha. Ornamentacyę tworzą różnokolorowe kwiaty, liście, wstążki i fantazyjne dekoracye, okalające prześliczne grawiury Bouchera. Obecny zarządca pałaców, Iwanow, natychmiast, kosztem funduszu zapasowych, polecił uporządkowanie tych apartamentów. Prześliczna sień i klatka schodowa, ozdobiona medalionami z amorków, również jest odnawiana obecnie. Odnawianie sufitów może być dokonane dopiero po odrestaurowaniu dachu, albowiem potworzyły się plamy na sufitach i trzeba w pierw je wysuszyć i zabezpieczyć od zaciekania. Nie wiadomo jeszcze jednak, czy malowidła na stiuku w lokalach parterowych dadzą się odrestaurować, albowiem z powodu wilgoci gips jest zlasowany i dopiero po gruntownem osuszeniu ścian będą wezwani specjaliści, którzy orzekną, w jaki sposób można uratować owe zabytki sztuki.

Z Wiednia.

W swoim czasie pisałem w *Gazecie Lwowskiej* dość obszernie o sensacyjnem dziele dra Hentzki „Freiland“; nie sądziłem jednakże wtedy, że przyjdzie mi kiedyś powrócić do tego przedmiotu, na podstawie już o wiele realniejszej. Dr. Hentzka widząc niesłychane powodzenie książki (kilkanaście wydań w krótkim czasie), ogłosił był przed niespełna rokiem, że zamierza stworzyć kolonię w Afryce, na podstawie zasad, wypowiadzianych w „Freiland“, i że w tym celu wraz z kilku innymi przystępuje do założenia Towarzystwa. Wiadomość powyższa, podana przez dzienniki, wyglądała z początku na zreżną reklamę dla książki, nikt też nie brał jej na serio. Dr. Hentzka jednakże całkiem na serio zabrał się do dzieła, znalazł grono entuzyastów bardzo zamożnych, wprowadził stowarzyszenie w życie, a zebrawszy wreszcie w Anglii kapitał, jak mówią bardzo znaczny, przystępuje do zrealizowania swego planu. Obecnie objeżdża on znaczniejsze miasta Monarchii i za-

Powiadając, że pierwsza partya kolonistów odejść ma już na wiosnę 1892 r., agituje skrętnie za pozyskaniem dalszych zwolenników. Także w Wiedniu wygłasza on niemal co tydzień i coraz to w innych kołach, odczyt o przyszłej kolonii, przyczem zapewnia, że plan jego popierają nawet „ukoronowane głowy”. Zważywszy, że tak poważny uczonek jak dr. Hentzka, zajął się tą sprawą, nie trudno uwierzyć iż znalazł — szczególnie w ekscentrycznej Anglii — znakomite poparcie, kwestya tylko w tem, czy piękna, książkowa utopia, da się w ogóle przetłumaczyć na rzeczywistość. Znacnie zapewne dykteryjkę o owym dobrodusznym magnacie, który zasłyszawszy coś o „piekającej kwestyi społecznej”, z miejsca oświadczył: „rozwiąż ją tę kwestyę, chociażbym miał nie spać nawet przez dwie noce”. Podobne wrażenie czynią na mnie projekty i plany pana Hentzki. Byłem wczoraj właśnie na jego odczyt, któremu kilka tysięcy osób z rozmaitych sfer przysłuchiwało się z wielką uwagą — i postaram się pokrótce streścić projekt przyszłej kolonii.

Jako miejsce do kolonizacji obrał dr. Hentzka południowo-wschodnie wybrzeże Afryki, wzdłuż pasma gór Kenia. Wszyscy podróżnicy, zarówno jak wysłana już z łona Stowarzyszenia „Freiland” ekspedycja, uważa tę okolice pod względem klimatycznym za odpowiednią. Zasada, którą rządzą się Hentzka przy urządzeniu kolonii, jest najzupełniejsza swoboda indywidualum, niekrepowana żadnymi względami na ogół społeczeństwa. W tym względzie zachodzi więc zasadnicza różnica pomiędzy nim, a socjalistami, którzy oddają wszystkich w służbę ogółu; jedni chyba anarchiści zgodzić by się mogli na podobną teoryę. Koloniści, przybyszy na miejsce, z woli prelegenta brnąć mogą gdzie i ile chcą, bez żadnej kontroli, ani opłaty. Tworzą oni pomiędzy sobą asocjacje wytwórcze, którym „centralny bank” Freilandu dostarczyć musi każdego żadanego kredytu. Dr. Hentzka, głosząc tę teoryę „prawa do kredytu” bynajmniej nie zaprzęta sobie głowy pytaniem, co będzie, jeżeli uprawnieni nie zechcą lub nie będą zwracać pożyczek? Według niego bogactwo na kolonii Freiland będzie tak wielkie, że o podobne bagatele zgoła troszczyć się nie należy. Maszyny — mówi on — zastępują tyle, a tyle tysięcy razy siłę ludzką. Mimo to, w obec tanioci robotniczy w naszym społeczeństwie ani setna część maszyn nie wprowadza się w użycie, dla tego, że kapitalizacja poniesionego na ten cel wydatku, przewyższa wynagrodzenie za pracę ręczną. Tak n. p. pługi Panama, z których każdy oszczędzać ma tysiące rąk roboczych, wprowadzono w całej monarchii tylko w dwóch zarządkach gospodarskich, a i to więcej dla sportu, aniżeli dla korzyści. Społeczeństwo jednak, posługujące się li tylko maszynami, byłoby w stanie wytworzyć bogactwa takie, o jakich my prostaczkowie nawet pojęcia nie mamy. Prelegent mówi o tem wszystkim z takim zapałem i z taką pewnością, że trzeba dość silnie rozwiniętego zmysłu do krytyki, ażeby nie uleść jego wymowie. Szczególnie biedniejsi robotnicy, którzy wszakże nie mają nic do stracenia, mimo ostrzeżeń ze strony innych przewódców, tłumnie garną się do nowego Mesjasza. Z samego Berna morawskiego przeszło 1000 robotników oświadczyło gotowość do wyjazdu. Bo też to przyszłe społeczeństwo pana Hentzki, co prawda, bardzo prezentuje się ponętnie, a dominuje nawet nad społeczeństwem, upragnionem przez socjalistów, gdyż zapewnia swobodę każdego robotnika, posuniętą do ostatecznych granic. Nawet obowiązku do pracy nie uznaje bowiem dr. Hentzka, przyczem twierdzi, że w „Freiland” praca trzygodzinna dziennie wystarczy do znakomitego utrzymania indywidualum, i dalej, że sama przyroda zmusi każdego do tej niewielkiej pracy. W Wiedniu myśl p. Hentzki popiera bardzo bogaty magnat i kilku bankierów, w Londynie zaś grono osób, rozporządzających w istocie ogromnymi kapitałami.

„Wszystko to już było” mówi jednak stary Akiba i potrząsa głową z politowaniem. Podobnych kolonij szumniejsze zapowiadanych powstało już kilkanaście. Zakładali je wszelkich odcieni sekciarze angielscy, stolarnicy rosyjscy, a wreszcie i różnej szkoły socjaliści. Z dziesięć takich kolonij istnieje nawet i teraz, a są między niemi i takie, które wcale dobrze prosperują, jakkolwiek daleko im do rajskiego życia w „Freilandzie”. I cóż w tem zresztą tak niezwykłego? Przypuszczam, że jakiś srodek bogaty pan sprzykrzył sobie nasze stosunki. Sprzykrzył sobie także znużoną i mrówczą pracę nad ich poprawą i powiada: drwią sobie z całego cywilizowanego świata, drwią z pracy nad postępowaniem ludzkości, mam pieniądze, zbiorę parę set czy parę tysięcy wybrańców, szlachetnych i pod każdym względem doskonałych i ufunduję nowe społeczeństwo, w którym wszystkim nam będzie dobrze i wesoło. Podstawy nowego społeczeństwa ustanowione zostaną rzeczywiście według osobistych skłonności możnego fundatora: jeden n. p. położy nacisk na rozwój sztuki, drugi na wolną miłość, słowem, co kto lubi. Ze taka kolonia może powstać i może prosperować, wierzę

bez dowodu, ale i jakaż z tego dla ogółu korzyść? Pan Hentzka twierdzi bowiem, że w podobny sposób uszczęśliwi całą ludzkość i rozwiąże całą kwestyę społeczną — i w tem właśnie widzę kardynalną jego pomyłkę i zaślepienie podobne jak to, któremu ulegli i ulegają wszyscy zbyt sangwiniczni reformatorowie.

Jako bezsprzecznie znakomity uczonek, widzi dr. Hentzka wszystkie błędy i nieszczerstwa naszego społeczeństwa (któż ich dzisiaj zresztą nie widzi!) i ma przed sobą dwie drogi: albo z niezliczonym zastępem innych oddać się powolnej pracy reformatorskiej, albo przejść w szeregi rewolucjonistów. Dla pierwszej drogi jest on jednakże nadto sangwinicznym, dla drugiej, nadto konserwatywnym. Nie obiera więc żadnej z nich, a puszcza się — na bezdroża. Propaguje ideę pozostawienia bezużytecznie wszystkich zdobyczy cywilizacji i wszystkich nagromadzonych ludzkości skarbów, i tworzenia *ab ovo* społeczeństwa nowego, nowego świata, który powstać ma z afrykańskiej nirwany! Rozpoczynając swój odczyt, zauważył on ironicznie, że podczas, gdy jedni nazywają go konserwatywnym ekonomistą, drudzy kwalifikują go jako anarchistę. W tej podwójnej kwalifikacji tkwi jednakże głęboka prawda, gdyż w istocie, jest on dziwną mieszaniną, która wyrazić się da tylko słowami: „konserwatywny anarchista”. W tem, że dr. Hentzka, mimo niezwyklej awanturności swego pomysłu znajduje tak licznych zwolenników, tkwi jednakże wybitna charakterystyka końca XIX wieku. Czasy wędrówki narodów widocznie mają się wkrótce powtórzyć: świadczy o tem tłumna emigracja do Brazylii, plany kolonizacyjne Hirscha, i nareszcie sama akcja Hentzki. Taka gorączka emigracyjna opanowała ludność Europy, że gdyby kto zaproponował emigrację na księżyc, i ubrał to w pozory naukowe, znalazłby również tysiące głupich, którzyby mu uwierzyli. Dążność ta objawia się nawet w rzeczach ubocznych, jak naprzykład, nie szukając daleko, w testamentie owej dobroczynnej francuskiej lady, która uczyniła znaczny zapis na korzyść uczonego, który pierwszy urządził komunikację z Marssem. Jest to czas przejściowy, gorączka, która minie, wyrządziwszy jednakże wśród wiele szkody przez odciągnięcie ludzi od konsekwentnej, jednolitej i wytrwałej pracy społecznej. Nie rozwiąże baron Hirsch kwestyi żydowskiej przez emigrację żydów, jak nie rozwiąże dr. Hentzka kwestyi społecznej przez kolonizację Afryki, ale kapitały, zmarnowane na jedno i drugie przedsięwzięcie, mogłyby o wiele korzystniej działać, gdyby filantropi, którzy nimi rozporządzają, użyć ich chcieli na cele, co prawda, dalsze, ale za to pewniejsze.

Adin.

Wiedeń, 3 listopada 1891.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Stan z dniem 31 października 1891.

Asygnaty, Czeki 1,482,947 zł. 22 ct., wkładki oszczędności 973,256 zł. 13 ct. Emisye: a) 4½ procentowe listy zastawne 19,384,500 zł. i. w. b) 5 proc. obligacye komunalne 1,280,400 zł. i. w. Razem 20,664,900 zł. i. w.

Targ zbożowy. *)

Dnia 5 listopada 1891.

Lwów, pszenica 10-50 do 11—, żyto 8-75 do 9-65, jęczmień 6— do 8-50, owies 6-50 do 7-25, rzepak 13— do 14-15, groch 6— do 10—, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10-25 do 10-75, żyto 8-60 do 9-50, jęczmień 6— do 8-25, owies 6-25 do 6-85, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 10-25 do 11, żyto 8-50 do —, jęczmień 6— do 8—, owies 6— do 6-80, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jaroslów, pszenica 10-75 do 11-25, żyto 9-25 do 9-60, jęczmień 6-50 do 8-50, owies 6-50 do 7-30, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

*) Przewidywany.

Chmiel 55— do 60— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 19-70 do 20-50 zł.

Z powodu zamknięcia granicy rosyjskiej, owies i kukurudza poszukiwane. Ceny idą w górę.

OSTATNIA POCZTA

Skutkiem słabości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii wczorajszy dzień Imienin Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika obchodzony był ściśle w kole familijnem.

Nowomianowani węgierscy arcybiskupi ks. Vaszary i ks. dr. Czaszka złożyli dzisiaj w nuncjaturze wiedeńskiej uroczyste wyznanie wiary. Prekonizacja ich nastąpi na zapowiedzianym w połowie grudnia konsystorzu, poczem dopiero zostanie ustanowiony termin uroczystej instalacji.

Neue freie Presse donosi, iż prezydent najwyższego Trybunału sądowego p. Schmerling podczas audyencji, jaką miał u Najj. Pana dnia 31 października, powołując się na podeszły swój wiek, prosił o zwolnienie go z urzędu prezydenta najwyższego Trybunału, i pomimo, że Monarcha wyraził życzenie, aby rozważył czy nie będzie mógł dłużej pozostać na stanowisku, obstatek przy pierwotnym swem postanowieniu. Wspomniany dziennik podaje pochlebne wspomnienie zasług p. Schmerlinga, który od 50 blisko lat w służbie państwa, zajmował najważniejsze i najbardziej odpowiedzialne stanowiska, przyczem wyraża nadzieję, że Schmerling jeszcze długo działać będzie w Izbie panów.

Berlińska *Voss. Ztg.* dowiaduje się, iż rząd rosyjski projektuje na pokrycie potrzeb dotkniętej głodem ludności zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej, ostatnia bowiem pożyczka zagraniczna zawiodła nadzieje.

Paryski *Univers* otrzymuje z Rzymu korespondencję następującej treści: „Ojciec św. wykończył już redakcję doniesłego pisma o smutnych zejściach z dnia 2-go października. Pismo to, którego ogłoszenie ze względów dyplomatycznych zostało opóźnione, zawiera dokładny opis samych zejść oraz ich charakteru i celu. Przy tej sposobności Papież kreśli wyczerpujący obraz wszystkich zniewag, których przedmiotem była Stolica Apostolska, a zarazem wyłuszcza liczne usiłowania wrogów, celem zniszczenia ostatnich szczątków niezależności Głowy Kościoła. W ogóle wypadki ostatnich czasów przekonały wymownie, iż pozostawanie w Rzymie obok siebie dwóch najwyższych władz: duchownej i świeckiej jest niemożliwe. W tem położeniu rzeczy Stolica Apostolska, doprowadzona do ostateczności, będzie zmuszona przedsięwziąć środki, celem zabezpieczenia swojej niezależności i swobody świata katolickiego”.

Izba deputowanych będzie odbywać tygodniowo od 15 listopada, a to z powodu sesyi delegacyjnej, tylko dwa pełne posiedzenia i rozejdzie się na ferye Bożego Narodzenia prawdopodobnie dopiero w połowie grudnia.

Telegram zawiadomił już o zakazie wywozu z granicy państwa rosyjskiego kartofli, oraz wszelkiego zboża, prócz pszenicy. Motywa tego kroku wyłuszczone przed kilku dniami w urzędowym komunikacie ministerstwa skarbu, w którym zaznaczono podniesienie się cen na wszelkie gatunki zboża, oraz wspomniano o nieurodzeniu kartofli w Królestwie Polskiem, obok silnej tendencji wywozowej. Zakaz wywozu wszelkich przetworów zbożowych wywołany został wiadomościami o wysyłaniu za granicę znacznych partij chleba w bochenkach, kaszy i t. d. Na giełdzie berlińskiej nie dowierzano zapowiedziom dalszych zakazów i jeszcze w wigilię ogłoszenia zakazu zapewniano jak najkategoryczniej, że odnośne pogłoski są błędne.

Minister wojny zalecił niezwłoczne zorganizowanie oddziału fortecznej aerostatyki w Warszawie i nominował potrzebnych do tego oficerów przez główny zarząd inżynierji, zaś szeregowców — przez miejscowe władze wojskowe.

Rząd francuski postanowił położyć tamę szeregacemu się w Paryżu zepsuciu Najpierw w drodze rozporządzeń ukroił sprzedaż publiczną nieprzyzwoitych książek, dzienników i rycin a obecnie zamierzył dokończyć rozpoczęte dzieło sanacyi moralnej na drodze ustawodawczej.

Projekt prawa o ukrośczeniu prostytucyi nakłada karę do dwóch lat więzienia i grzywnę do 1.000 franków na osoby, ułatwiające prostytutkom przez wynajem mieszkań i t. d. wykonywanie ich rzemiosła. Osoby, utrzymujące pokątne związki z prostytutkami dla korzystania z ich dochodów, karane będą więzieniem do lat pięciu, poczem, jako wagabundy, wydalane na dalszych lat pięć z miejsca praktyki. Celem ukrośczenia nieobyczajnych publikacyj, wydane będzie osobne prawo.

Jeden z deputowanych bulanzystowskich chciał w Izbie postawić wniosek żądający kredytu 50 tysięcy fr., celem urządzenia przyjęcia dla marynarzy rosyjskich z Brest; dowiedziawszy się jednak prywatnie, że rząd jest przeciwny wnioskowi, odstąpił od swego zamiaru.

Intransigent uderza za to gwałtownie na rząd, nazywając go niemieckim gabinetem. Ostatnia dyskusya w Izbie francuskiej, w której Clemenceau w imieniu radykałów wypowiedział gabinetowi wojnę, rzucił cień na pogodną dotąd polityczną sytuację we Francji; koalicja radykałów z prawicą mogłaby obalić rząd, a w każdym razie nie rozporządza on już silną i jednolitą większością; to też pewne wrażenie wywarł artykuł w *Matin* depnt. Arene żądającego rozwiązania Izby, celem otrzymania stałej większości; artykuł ten tembardziej zasługuje na uwagę, że autor stoi w bliskich z rządem stosunkach.

Paryski korespondent *Polit. Corresp.* donosi: W kołach rządowych mówią, iż rząd w celu utrzymania dobrych stosunków ze Stolicą apostolską, ma zamiar, w razie gdyby arcybiskup z Aix skazany został, ułaskawić go.

Francuski poseł przy Watykanie, p. Lefebvre de Behaine, który bawi w Paryżu, powrócił ma wcześniej niż zwykle na stanowisko swoje.

W Anglii odbyły się w miastach z wykluczeniem Londynu, doroczne wybory do rad gminnych. Wynik ich podają dzienniki angielskie, obliczając, że liberalni uzyskali 69 miejsc, konserwatyści ogółem 51, a unioniści liberalni 6. Według wyniku tego wskazuje nie można czynić przypuszczeń co do prawdopodobnego rezultatu przy wyborach ogólnych do parlamentu. — Unioniści przyznają jednak, że liberalne stronnictwo w kraju zdobywa coraz szersze pole.

Dzienniki rzymskie donoszą, że rada ministeryalna, na której omówiono treść mowy pana Rudiniego, prezesa gabinetu, którą wygłosił ma w Medyolanie, uchwaliła zarządzenie, ażeby kanclerz skarbu na jednym z pierwszych posiedzeń Izby, podał wywód finansowy, i w ten sposób przedstawił wyczerpujący program finansowy rządu, pan Rudini bowiem skreślił go w mowie swojej tylko pojęźnie.

Pod koniec posiedzenia zawiadomił prezes gabinetu ministrów, że prezes Izby, Biancheri, nie poda się do dymisji, dodał oraz, iż rząd jest zdecydowany użyć wszelkich możliwych środków, ażeby w Izbie nie dopuścił do nadużyć takich, jakich dopuszczała się skrajna lewica podczas posiedzeń w lipcu.

Korespondent rzymski *Politische Correspondenz* zapewnia, że p. Rudini przedstawi w mowie swojej także środki, zapomocą których ma być uchylony niedobór w budżetach i przywrócona równowaga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisji budżetowej.

Wiedeń, 5 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, w toku obrad nad etatem Ministerstwa obrony krajowej, pan Minister, gen. Welsersheimb, odpierał zarzuty dep. Herolda, jakoby przy egzaminach jednorocznych ochotników stawiane były zbyt wygórowane wymagania co do znajomości języka niemieckiego. P. Minister oświadczył, iż odnośne przepisy były przedmiotem szczególniejszej rozprawy w kołach decydujących, i wykonywane są sumiennie, co doprowadziło w ogóle do rezultatów, których nie można nazwać niepomyślnymi. Komisya przyjęła kilka rezolucyj, między niemi w sprawie obowiązku przedkładania corocznie wyniku egzaminu jednorocznych ochotników, i uwzględnienia uczniów zakładów agronomicznych i szkół średnich, pod względem jednorocznej służby.

Następnie wzięto pod obrady tytuł: „Cło”. Sprawozdawca, dr. Menger, wskazał na trudne położenie przemysłu i rękodzielnictwa austriackiego, a to skutkiem niepewności co do przyszłych traktatów handlowych,

i zapytywał pana Ministra handlu, w jakim stadium znajdują się rokowania, odnoszące się do tych traktatów, w pierwszym zaś rządzie traktatu z Niemcami. Pp. Hellwich i Heilsberg położyli nacisk na wielkie znaczenie toczących się rokowań dla całego przemysłu, rękodzielnictwa, rolnictwa i całego handlu zagranicznego.

Dep. Mauthner wskazał na wzmagające się skargi z powodu podrożenia mięsa, przyczem wyraził nadzieję, iż otwarcie granicy rumuńskiej przyczyni się do poprawy odnoszonych stosunków.

Dep. Kozłowski uważa za złudne odzyskanie napowrót targu rumuńskiego, albowiem w ostatnich czasach wytworzył się w Rumunii przemysł rodzimy, a Niemcy, Francja i Anglia zajęły tam silne stanowiska. Zresztą opinia publiczna w Rumunii, jest nieprzychylnie usposobiona dla Austro-Węgier.

Dep. Lupul pragnie przedewszystkiem ze względu na Bukowinę, która wiele cierpi skutkiem wojny cłowej, zawarcia konwencji handlowej z Rumunią.

Po odnośnych wyjaśnieniach p. Ministra handlu, dep. Fuchs przemawiał przeciw otwarciu granicy rumuńskiej; dep. Morsey oświadczył, iż podrożenie mięsa w Wiedniu wynika głównie z lichwiarskiego handlu, pośredniczącego na wiedeńskiej centralnej targowicy; dep. Beer przemawiał za zawarciem z Rumunią traktatu handlowego.

Sprawozdawca położył jeszcze raz nacisk na znaczenie na zawarcia traktatów handlowych, wyraził życzenie zawarcia konwencji handlowej z Rumunią, przyczem jednak należałoby się postarać o surową politykę weterynaryjną, a w końcu zwrócić uwagę na doniosłość reformy ceł od produktów surowych i półfabrykatów.

Komisyja przyjęła ostatecznie rozdział „o“ a następnie rozdział „loterya“.

Odpowiadając na zażalenie z powodu niepomyślnego rzekomo położenia przemysłu, rękodzielnictwa i handlu a to skutkiem niepewności, jaka zachodzi na handlowo-politycznym polu, oznajmił przedewszystkiem pan Minister handlu, iż rokowania z Włochami i Szwajcaryą nie są jeszcze ukończone. Jeżeli czas trwania toczących się obecnie rokowań Monarchii z Włochami, wydaje się może niejednemu zbyt długim, to nie należy o tem zapominać, iż wchodzi tu w grę wielkiej doniosłości interes, których nie można załatwiać z pośpiechem i w sposób dorywczy. Odbyte niedawno głosowanie ludowe w Szwajcaryi, położyło poniekąd kres niepewności, to też uzasadnioną jest nadzieja, iż rząd związkowy Szwajcaryi okaże się skłonny do uporządkowania na podstawie traktatów, swoich zagranicznych stosunków handlowych, względnie zformalizowania odnośnych podjętych już rokowań. Rząd austriacki okazuje najlepsze chęci dla sprawiedliwego i zarówno dla obu stron korzystnego porozumienia. Pan Minister uważa za zupełnie uprawnione życzenie, aby nastąpiło jak najrychlej wyjaśnienie handlowo-politycznych stosunków, jednakże główną tu rzeczą jest i pozostanie treść traktatów, a nie ma zapewne nikogo, coby chciał przyspieszenia rokowań, kosztem samej treści. Dopóki toczą się rokowania, lub traktaty tylko są naszkicowane, nie można podawać ich osnowy. Co się tyczy Rumunii, to ta, jak się zdaje, pragnie jeszcze dalej wypróbować następstw taryfy autonomicznej. Trafne stopniowanie produktów zupełnie wykonanych, półfabrykatów i produktów surowych, stanowi główne zadanie polityki cłowej. O ile tylko pozwoliły względy na rokowania dotychczasowe zawarcia traktatów handlowych, Rząd zniżył cło od produktów surowych. P. Minister prosił w końcu, aby czekano cierpliwie zawarcia wszystkich traktatów handlowych.

Wiedeń, 5 listopada. Najjaśn. Pan wyjechał na kilkodniowy pobyt do Gödöllö.

Gödöllö, 5 listopada. Najj. Pan przybył tu dzisiaj rano.

Wiedeń, 5 listopada. Najj. Pan przyjmował wczoraj ks. Ludwika Filipa Orleańskiego na dłuższej audyencji prywatnej.

Najj. Pan przyjął również na audyencji prywatnej księcia prymasa węgierskiego.

Wiedeń, 5 listopada. Stan zdrowia Najdostojn. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, przez cały dzień wczorajszy i wieczór, był zadawalający.

Wiedeń, 5 listopada. Ogłoszony dzisiaj rano biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Zofii Małgorzaty brzmi: Noc była dość spokojną. Temperatura rano 38,2, puls 98. Ośrodek mózgowy wcale nie zajęty.

Wiedeń, 5 listopada. (Tel. pryw.) Ślub Najdost. Arcyksiężniczki Ludwicy Toskańskiej, z księciem Fryderykiem Augustem Saskim, odbędzie się w Wiedniu dnia 21 b. m. Dostojna Narzeczoną przybędzie z Rodzicami do Wiednia dnia 12 b. m.

Wiedeń, 5 listopada. Król grecki oddał wczoraj przedpołudniem hr. Kalnokyemu dłuższą wizytę.

Wiedeń, 5 listopada. Dzisiaj rozpoczynają się pod przewodnictwem ks. kardynała hr. Schönborna narady komitetu biskupów austriackich. Porządek dzienny dla ogólnej konferencji biskupów, będzie przedyskutowany najpierw przez poszczególne komitety, co skończy się około 10 b. m., poczem rozpoczną się ogólne konferencje biskupów.

Wiedeń, 5 listopada. Związek rolniczy uchwalił przedłożyć Izbie deputowanych wnioski w sprawie zniesienia ogólnej sumy podatku gruntowego, w sprawie zmiany ustawy o podatku gruntowym, dalej w przedmiocie opodatkowania rent od zapisów długu.

Wiedeń, 5 listopada. Posiedzenie Izby deputowanych. Pismem Prezesa gabinetu zawiadomiono Izbę, iż otwarcie Delegacji nastąpi d. 9 b. m., o godzinie 1 po południu.

Dep. Hauck i towarzysze wnoszą interpelację do p. Ministra wyznań i oświaty, w sprawie domowych zadań matematycznych w gimnazyjach.

Dep. Herold i towarzysze czynią wniosek o powiększenie o dwóch liczb deputowanych do Rady państwa z Czech.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W myśl wniosków odnośnej komisji, nie zezwala Izba na wydanie sądom dep.: Spindlera i Dostala, natomiast zezwala na sądowe ściganie dep. Luegera.

W dalszym toku obrad nad budżetem Ministra wyznań, domagał się dep. Gregoric polepszenia dotacji niedostatecznie uposażonych kapitałów.

Dep. Bryliński wyraził życzenie lepszego uposażenia gr. kat. duchowieństwa w Galicyi, podwyższenia płacy biskupa w Stanisławowie do 12.000 zł., wybudowania nowej rezydencji dla gr. kat. biskupa w Przemyślu i lepszego uposażenia tamtejszej kapituły.

Dep. Adamek ubolewał z powodu nieodprawiania osobnego nabożeństwa dla Czechów w Wiedniu, a to skutkiem niechęci ordynaryatu arcybiskupiego.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 5 listopada. Pod przewodnictwem kardynała ks. Schönborna, odbyło się dziś pierwsze posiedzenie biskupów austriackich.

Praga, 5 listopada. (Tel. pryw.) Z Wiednia telegrafują do *Politik*: Najj. Pan przyjmował d. 3 b. m. hr. Taaffego. Ponieważ w tym samym czasie wyjechał sobie audyencyę także Namiestnik hr. Thun, uważają przyjęcie obu tych dygnitarzy przez Monarchę jako pozostające w związku z wypadkami w Czechach i zapewniają, że rozchodziło się tu o rozważenie, co uczynić należy w razie mogącego nastąpić złożenia mandatów do Sejmu czeskiego przez posłów staroczeskich.

Tryest, 5 listopada. (Tel. pr.) Z Górnych i Środkowych Włoch donoszą o niezwykłych o tej porze przymrozkach W Medyolanie, Turynie, Belluno i Camerino temperatura obniżyła się niżej zera; w Vincenzie notowano niesłychane tam opadnięcie termometru do —6. Góry w okolicy Florencyi i Genuy pokryte śniegiem. W prowincyi Teramo śnieżnica sroży się od 24 godzin. W wielu miejscach komunikacya pocztowa i telegraficzna przerwana. Szkoda znaczna, gdyż winobranie dopiero się rozpoczęło.

Berlin, 5 listopada. Depesze prywatne z Mysłowic, zamieszczone w dziennikach wieczornych donoszą:

Między Dęblinem a Sosnowicami wykoleił się pociąg wojskowy. Trzech ludzi poniosło śmierć, około 50 jest rannych.

Berlin, 5 listopada. (Tel. pryw.) Wielką sensacyę sprawiło ogólnie bankructwo jednej z najstarszych firm bankierskich Hirschfelda i Wolfa, która w wielu miastach prowincjonalnych, a między temi w Poznaniu, posiadała swe filie. Pasywa wynoszą do 8 milionów marek, aktywa zaledwie 3 miliony. Obiega pogłoska, iż szef firmy, radca komercyalny Wolf odebrał sobie życie. Niedawno firma ta wygrała na pruskiej loteryi klasowej wielki los, mianowicie 450.000 marek.

Petersburg, 5 listopada. Rodzina carska wraz z duńską parą królewską, przybyła wczoraj do Liwadyi.

Belgrad, 5 listopada. Wskutek przesilenia gabinetowego, zwołanie skupczyny odroczone do dnia 28 grudnia star. stylu (9 stycznia 1892).

Rzym, 5 listopada. Izba poselska zwołana została na 25 listopada.

Rzym, 5 listopada. Kongres pokojowy ustanowił, że urzędowym językiem kongresu jest język francuski. Kongres przystąpił do rozpraw nad wnioskami w przedmiocie utworzenia międzynarodowego parlamentarnego komitetu. Postawiono w tej mierze trzy wnioski. W toku rozpraw podniósł Imbriani, że w celu osiągnięcia rzeczywistych rezultatów, należy narodowi i jego zastępcom powrócić prawo rozstrzygania o wojnie i pokoju.

Na dzisiejszem posiedzeniu referent, wybrany przez biuro kongresu złoży sprawozdanie o wszystkich trzech wnioskach.

Rzym, 5 listopada. Prezydent Izby deputowanych, dr. Smolka, wystosował do komitetu kongresu pokojowego pismo, w którym ubolewa żywo i serdecznie, iż z powodu zajęć urzędowych w obradującej właśnie Radzie państwa nie może wziąć osobiście udziału w przedsięwzięciu, którego powołaniem jest zmierzanie do tak wzniosłych i szlachetnych celów, jak zbliżenie wzajemne reprezentantów ludów, a więc do pewnego stopnia i ludów samych. Dr. Smolka życzy najserdeczniej, ażeby osobiste zetknięcie się reprezentantów wszystkich ludów, we wspólnym dążeniu do wysokiego celu, usunęło wiele nieporozumień i wyrównało rozmaite antagonizmy i sprzeczności. Dr. Smolka nadmieniamy w końcu, iż powierzył dep. dr. Russowi złożenie wyrazów tych uczuć na kongresie w imieniu austriackiej Izby deputowanych.

Paryż, 5 listopada. (Tel. pryw.) Odsłonięcie pomnika Gambetty w Ville d'Avray, nastąpi 8 b. m. Rząd będzie reprezentowany na tej uroczystości przez ministra Bourgois.

Waterford, 5 listopada. Z okazji przybycia Dillona przyszło do krwawej bitki między Parnelitami i Antiparnelitami. Około 150 osób jest rannych.

Indyn, 5 listopada. Wedle depeszy otrzymanej w poselstwie brazylijskim panuje w Brazylii po rozwiązaniu kongresu zupełny spokój.

Nowy Jork, 5 listopada. Donoszą z Valparaiso: Odkryto tu spisek, którego celem było zamordowanie generała Pinto, dowodzącego wojskami kongresowemi. Spisek został uknuty przez Balmacedzistów.

Rio Janeiro, 5 listopada. Biuro Reutersa donosi: Kongres został rozwiązany, ogłoszono sąd doraźny i przywrócono dyktaturę.

Rio Janeiro, 5 listopada. Kongres uchwalił ustawę w sprawie ograniczenia budżetu i prawa veto prezydenta, przysługującego mu w myśl kon-

stytucyi, skutkiem czego Fonseca rozwiązał kongres.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 listopada 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 65-20, Węgierskie akcje kredytowe 323-—, Akcje anglo-austriackie 150-—, Akcje banku Union 220-—, Akcje kolei Karola Ludwika 204-25, Akcje kolei północnej 280-50, Akcje kolei południowej 89-75, Losy tureckie 28-75, Akcje kolei państwowej 278-37, Akcje kolei Alfeld. ——, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235-—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196-—, Wiedeńskie losy komunalne 150-75, Akcje tytoniowe 152-50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105-—, Losy regulacyi Cisy ——, Akcje kolei Rudolfa ——, Akcje kolei Albrechta ——, Akcje kolei Elbetal 210-—, Akcje banku dla krajów koronnych 191-—, 4-prc. węgierska renta złota 103-65, Akcje banku związkowego 105-50, Akcje banku obrotowego ——, Rubel papierowy 1-18-25, Węgierskie losy ——, Marka niemiecka ——, Kolej Karola Ludwika ——, węgierska renta papierowa 100-85. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 4 listopada 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcje kredytowe 276-—, Anglo-austriackie —— Akcje banku dla krajów koronnych 190-30, Akcje kolei Karola Ludwika ——, Południowa ——, Renta papierowa 91-37, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100-50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —— prc. ——, Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1883 ——, Napoleonder ——, Rubel papierowy ——, za 100 marek 57-80 Usposobienie —.

Wiedeń, 5 listopada 1891, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 275-50, Akcje kolei państwowej 277-50, Akcje tytoniowe 151-75, Angl.-austriackie 149-25, Unionbank 218-50 Kolej Karola Ludwika ——, Południowa 87-25, Renta papierowa ——, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku —— krajów koronnych ——, listy zastawne ——, galic. obligacje indemnizacyjne ——, do ——, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-50 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-65, Napoleonder ——, Rubel papierowy ——, 4-prc. węgierska renta złota —— za 100 marek 57-82. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 listopada 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —— do —— zł., żyto —— do —— zł., jęczmień —— do —— zł., kukurudza —— do —— zł., owies —— do —— zł., okowita per 10.000 litr procent 22-75 do 23-— zł. Szczecin: Pszenica —— do —— zł., rzepak —— do —— zł., spirytus —— do —— zł., kukurudza —— do —— zł. Kolonia —— do —— zł., rzepak —— do —— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę i zimę 21-15 do 21-17 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 225-— do —— zł., żyto —— do —— zł., spirytus 51-80 zł., rzepakowy olej —— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 60-90 olej rzepakowy —— do —— fr., spirytus —— do —— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroschewski

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata za *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Dr. Jan Rosner

b. asyst. kliniki położn. ginek. w Krakowie, lekarz chorób kobiecych i akuszer, mieszka obecnie przy ulicy Cłowej l. 2. (Dom prof. Czyżewicza.) 7379

Przeciw katarom

organów oddechu, kaszlowi, katarowi nosa, chrypce i innym afekcjom gardła żywią lekarze ze skutkiem



bez dodatku lub zmieszany z ciepłym mlekiem. Takowy wywiera lekko zwalniający, orzeźwiający i uspakajający skutek, powoduje wydzielanie śluzu i jest w podobnych wypadkach środkiem najlepiej wypróbowanym.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano po

ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowic:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełcza:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełcza i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowic:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowic, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełcza:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej, 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełcza;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwoleczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 listopada 1891

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.' listing various financial items like 'Akcyje za sztukę', 'Listy zast.', 'Listy dłużne', 'Obligacje', 'Monety', and 'Losy miasta Krakowa'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 listopada 1891.

Table with columns for 'Dług państwa', 'Obligacje indem.', 'Akcyje', and 'Losy' listing various securities and their market values.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing various types of bonds and their values, including 'Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny' and 'Oblig. komunalne Banku krajowego'.

7. Wekale za 3 miesiące.

Table listing exchange rates for various locations like 'Augsburg', 'Berlin', 'Frankfurt', 'Hamburg', 'Londyn', and 'Paryż'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5415. (7027 1-3) Dnia 1. grudnia 1891 i 19. stycznia 1892... L. 13385. (7343 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu...

listopada 1891 i dnia 17. grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem... Tarnopol, 24. października 1891. L. 5550. (7028 1-3) Dnia 1. grudnia 1891 i 26. stycznia 1892...

położonej, wykazem hipotecznym 36 objętej, w celu przymusowego ściągnięcia... L. 7455. (7203 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku...

L. 12444. (7191 1-3) C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi... C. k. Sąd powiatowy m. deleg. Kołomyja, dnia 19. października 1891.

L. 5785. (7162 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 331 zł. 56 ct. odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. w Staremmieście położonej wedle whl. 995. Bartłomieja Ducha własnej, tudzież realności pod lk. 64. w Staremmieście położonej wedle w. h. l. 995. Maryanny 2o Duch własnej.

Cena wywołania dla pierwszej wynosi 550 zł., zaś wadium 55 zł.
Cena wywołania drugiej wynosi 387 zł. 99 ct., zaś wadium 39 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, dnia 26. czerwca 1891.

L. 6756. (7346 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10. rano dnia 6. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9. grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytację realności whl. 1148 gm. kat. Gliniany objętej Michała Zabłockiego i 5/6 części realności wyk. hip. l. 236. tejże gminy objętej Michała Zabłockiego i Elia-sza Kopca własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 77 zł. 93 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 100 złr., względnie 200 złr.
Wadium 10 względnie 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem w miejsce zmarłego Edw. Tabaczyńskiego, pana Szymona Czestyńskiego.
Gliniany, dnia 17. sierpnia 1891.

L. 6757. (7345 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że o godzinie 10. rano dnia 6. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9. grudnia 1891 nawet poniżej takowej odbędzie się licytacja realności wyk. hip. l. 278 gminy kat. Gliniany objętej Mozesza Au-era własnej i połowy realności wyk. hip. l. 272. tejże samej gminy kat. objętej Uschera i Rebeke Steinhauerów własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 175 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.
Wadium 80 zł
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.
Gliniany, dnia 12. sierpnia 1891.

L. 4819. (7325 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Michała Backena w kwocie 200 zł. zpn. zostanie realność pod lk. 77 w Spasie wedle wyk. hip. l. 81. Franciszka Bachtiga własna dnia 18. listopada 1891 i dnia 16. grudnia 1891 o godzinie 10. przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1125 zł. a. w., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 113 zł. a. w.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17. września 1887 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 30. października 1890

L. 6495. (7293 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano, w dniu 30. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30. grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 93. gminy kat. Zagórze Wojciecha Klementowskiego własnej na rzecz Motia Höniga pto 90 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 225 zł.
Wadium 22 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 30. sierpnia 1891.

L. 7316. (7160 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zakra w kwocie 250 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 259. w Grodzisku dolnym położonej Katarzyny Szwacz własnej tudzież

realności l. w. h. 797. g iny Grodzisko dolne objętej Wojciecha Wnęka własnej.

Cena wywołania pierwszej, kwotę 144 zł. a. w., zaś drugiej kwotę 325 zł. a. w. wynosi.
Wadium 144 zł. i 33 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze
Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 133. (7302 3-3)
Dnia 11. Listopada 1891 i dnia 9. Grudnia 1891 zawsze o 11. godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 98. w Łobozwi położonej, wyk. hip. l. 46. ks. gr. objętej Józefa Kułackiego vel Wojtowicza własna: na zaspokojenie pretensyi Hersza Reissa w kwocie 5 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 110 złr. w. a.
Wadium 11 złr. w. a.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Morwitz c. k. notaryusz w Ustrzykach.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Ustrzyki, 27. stycznia 1891.

Ч. 4835. (7306 3-3)
Ц. к. Судъ повѣтковый въ Сѣдовѣй Бишини оголошася, що въ двахъ 18. листопада и 16. грудня 1891 кожного разу о 11. годинѣ рано одведдеса лицитация тѣла ипотечного ч. 470 книги грѣнтовой громады Ярламовской Воли Марини Героковой власной на рѣчь общого рольничо-кредытowego Заведеня для Галицїи и Бѣковины въ ликвидациѣ въ Львовѣ.

Цѣна выкалчна 200 зар.
Вадїумъ 20 зар.
Близишїи оусловїа можна переглянути въ тѣстїишо-сѣдовѣй регїстратурѣ.
Сѣдова Бишина 13. сїрпня 1891.

Ч. 6425. (7308 3 3)
Ц. к. Судъ повѣтковый въ Сѣдовѣй Бишини оголошася, що въ двахъ 18. листопада и 16. грудня 1891 кожного разу о 11. годинѣ рано одведдеса лицитация тѣла ипотечн. ч. 104 книги грѣнтовой Хоросниці Ятаназїа, Параньки Евфемїи Несоловскїхъ власной на рѣчь общого рольн. кред. Заведенїа для Галицїи и Бѣковины въ ликвидациѣ въ Львовѣ.

Цѣна выкалчна 200 зар.
Вадїумъ 20 зар.
Близишїи оусловїа можна переглянути въ тѣстїишо-сѣдовѣй регїстратурѣ.
Ц. к. Судъ повѣтковый.
Сѣдова Бишина 24. Кересна 1891.

Ч. 4836. (7309 3-3)
Ц. к. Судъ повѣтковый въ Сѣдовѣй Бишини оголошася, що въ двахъ 18. листопада и 16. грудня 1891 кожного разу о 10. годинѣ рано одведдеса лицитация тѣла ипотечн. ч. 104 книги грѣнтовой Ярламовской воли Стефана Чамы власной на рѣчь общого рольн. кред. Заведеня для Галицїи и Бѣковины въ ликвидациѣ въ Львовѣ.

Цѣна выкалчна 200 зар.
Вадїумъ 20 зар.
Близишїи оусловїа можна переглянути въ тѣстїишо-сѣдовѣй регїстратурѣ.
Ц. к. Судъ повѣтковый.
Сѣдова Бишина, 13. Авгста 1891.

Ч. 6426 (7310 3-3)
Ц. к. Судъ повѣтковый въ Сѣдовѣй Бишини оголошася, що въ двахъ 18. листопада и 16. грудня 1891 кожного разу о 11. годинѣ рано одведдеса лицитация тѣла ипотечного ч. 100. книги грѣнтовой громады Ярламовской Воли неонатой масы спадковой Филипа Чамы власной на рѣчь общого рольничо-кредытowego Заведенїа для Галицїи и Бѣковины въ ликвидациѣ въ Львовѣ.

Цѣна выкалчна 200 зар.
Вадїумъ 20 зар.
Близишїи оусловїа можна переглянути въ тѣстїишо-сѣдовѣй регїстратурѣ.
Сѣдова Бишина 14 Кересна 1891.

L. 5869. (7314 3-3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16. listopada i 18. grudnia 1891. każdym razem o godzinie 10. rano, egzekucyjna licytacja realności l. 299. w księdze gruntowej gminy Zembrzyce na rzecz Rozalii Prorok zapisanej.

Cena wywołania 1185 zł.
Wadium 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 18. lipca 1891.

L. 6987 (7264 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 30 grudnia 1891 nawet poniżej ceny takowej, licytacja realności l. 84-92, 70-15 według wyk. hip. 293 gminy kat. Bukaczowce Michała Nowokowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat po 15 zł. 63 ct. i reszty kapitału 215 zł. 4 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.
Wadium 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 20 września 1891.

L. 3917 (7207 3-3)
W celu zaspokojenia pretensyi banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem w kwotach 20 zł. 42 zł. 37 ct., 42 zł. 27 ct. i 604 zł. 76 ct. wa. z przynależnościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 listopada 1891 i dnia 31 grudnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna przetarg realności w Sobolowce położonej, według wykazów hipotecznych l. 506 i 567 księgi gruntowej gminy katastralnej Rozważ dłużników Jakóba Heingergera syna Jana i Ignacego Wojtyny własnej.

Poręczne wynosi 10 proc. ceny wywołania w kwocie 1600 zł. wa.
Bliższe warunki akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Olesko, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 4945 (7240 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie w dniach 30 listopada i 30 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 w Mostkach położonej, whl. 62 tej samej księgi gruntu objętej a dłużnika Herscha Katza własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemińskiego w likwidacyi we Lwowie pto 400 zł.

Cena wywołania stanowić będzie kwota 800 zł. wa.
Wadium 80 fl. wa.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, 28 października 1891.

L. 7341. (7202 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie resztującej 175 zł. aw. zpn., odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 89. w Leżajsku położonej Tekli Podgórskiej własnej.

Cena wywołania 300 zł. aw. wynosi.
Wadium 30 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 6848. (7322 1-3)
Dnia 1. grudnia 1891 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wykazu hip. l. 63. ks. grunt. gminy Mikołajowa Jana Götha własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Mikołajowie w kwocie 136 zł. 66 ct. aw. z tem, iż realność ta zostanie na powyższym terminie sprzedana tylko wyżej oferty zaofiarowanej przez podkupującego Jana Przyszłaka w kwocie 275 zł. aw. lub też w razie gdyby nikt wyższej ceny nie ofiarował zostanie przyznana podkupującemu za cenę przez niego zaofiarowaną.

C. k. Sąd powiatowy,
Mikołajów, 10. września 1891.

L. 4285. (7047 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Gal. kasy oszczędności we Lwowie hipotekowanej wedle karty C. poz. 5. 6. 7. whl. 401. i poz. C. 24. whl. 82. w ratach pożyczkowych 150 zł. 26 ct. i 150 zł. 54 ct. i wreszcie kapitału w kwocie 3.812 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12. w dniach 2. grudnia 1891 i 14. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i Kolonia Józefów i Kleszczówna w pow. Rohatyn położonych

wedle poz. B. 5. 7. 8. 9. wyk. hip. 401 i poz. B. 7. 8. 9. 10. whl. 82. własność Józefa Wereszczyńskiego, Michaliny Wereszczyńskiej i masy spadkowej po śp. Matyldzie Wereszczyńskiej a względnie do deklarowanych jej spadkobierców dra Józefa Wereszczyńskiego, Maryi z Wereszczyńskich Kornberger, Michaliny Wereszczyńskiej i Jadwigi Micińskiej stanowiących.

Cena wywołania dla dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i folwarkiem Józefów wynosi 46.551 zł. wa. a dla dóbr Kleszczówna 4.156 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium dla dóbr Firlejów z przyległościami ustanowione na kwotę 4656 zł. a dla dóbr Kleszczówna 416 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub uwiadomieniem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadają.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie tutejszym.
O rozpisanju licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20. kwietnia 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla ze substytucją p. adw. dra Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu skrotnie w gazecie urzędowej lwowskiej i przez wywieszenie w Sądzie tutejszym i w innych Sądach ogłoszonego.
Brzeżany, 30. września 1891.

L. 1425 (7378 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko spadkobiercom Seliga Bogena o zapłaceniu 17 rat pożyczkowych po 22 zł. 75 ct. oraz reszty kapitału w kwocie 248 zł. 31 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 10 i 11 dla gminy kat. Mokrotyn objętej własnością Seliga Bogena będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 750 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 2 listopada 1891 r. i na dniu 7 grudnia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na powyższym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadium 75 zł. wa.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony P. Józef Heyda c. k. notaryusz w Żółtkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzienia w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, dnia 20 maja 1891 r.

L. 6229 (7377 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Tarnowskiej kasy Oszczędności w ilości 38 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 4 listopada i 9 grudnia 1891 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 96 gm. Konary objętej, Pawła Mocko własnej.

Cena wywołania 637 zł.
Wadium 64 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Mysiński w Żabnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 14 grudnia 1890.

L. 2366 (7358 1-3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniny Chrzaszczowej pko Maryannie 1 Bernalowej 2 Teżyckiej i wekslu o zapłaceniu kwoty 150 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacja realności whl. 321 i 322 ks. gr. gm. Fryszak objętej w dniu 12 listopada i 10 grudnia br. w Sądzie tutejszym o godzinie 10 z rana.
Cena wywołania 2812 zł.
Wadium 282 zł.
C. k. Sąd powiatowy
Fryszak, dnia 31 sierpnia 1891.

L. 1919 (7044 2-2)
Aviso.
„Das k. und k. Reichs- Kriegs- Ministerium beabsichtigt, Bekleidungs- und Ausrüstungs- Gegenstände für das k. und k. Heer im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen.
Die vollinhaltliche Kundmachung hierüber ist in der Gazeta Lwowska Nr. 248 vom 31 October 1891 verlautbart worden.“

Ogłoszenie licytacji.

Celem wzięcia prawa poboru myta drogowego i mostowego, względnie tylko mostowego lub drogowego na poniżej podanych stacjach rządowych na jeden rok 1892 tj. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu Samborze w dniu 12 listopada 1891 od godziny 9 rano do 2 popołudniu, pod warunkami w rozporządzeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 14 września 1891 l. 67357 poszczególnymi II. publiczna licytacja.

Oferty pisane zaopatrzone być muszą w wadium w wysokości 1/6 części ceny wywołania, zapieczętowane i do tut. c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu na ręce naczelnika do 2 godz. po południu dnia 11 listopada 1891 wniesione.

O bliższych warunkach licytacyjnych wywieść się można tak w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu Samborze jak i w c. k. Nandzorach straży skarbowej do Samborskiego powiatu leżących.

L. porządkowa	N a z w a acyi mytniczej	R o d z a j m y t a	C e n a wywołania
			zł.
1	Broza	drogowo - mostowe	2678
2	Drobycz	dtto.	8181
3	Ge - wyżne	dtto.	1377
4	Lźnia	mostowe	1401
5	Syj nr. I.	dtto.	10102
6	Snki	drogowe	1017
7	hyrów	drogowe i mostowe	4136
8	urka nr. I do Boryn urka nr. II. do Rozłucza	drogowe i mostowe	3720
9	Koniuszki	dtto.	1380
10	Stryj nr. II.	drogowe	3800
11	Błonie	dtto.	1400
12	Skole	dtto.	2702
13	Volica	dtto.	1150
14	Synowódzko wyżne	drogowe i mostowe	2800
15	Ioziowa	dtto.	2606
16	Klimiec	dtto.	631
17	Krościenko	dtto.	2113

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu
Jasło, dnia 29 października 1891.

L. 5195. (7376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Nusyma Scharfa przeciw Wasylowi Kuszniar Michała i innym pto 13 rat po 24 zł. przymusową licytację realności wyk. hip. 280 gminy Ilince, Wasyla Kuszniar Michała Hryckiego własnej, i wyk. hipot. 279. tej samej gminy Jakowa i Jurka Kuszniarów własnej i wyk. hip. 281. tej samej gminy, Jurka Kuszniar Dymtra Michałowego własnej, aktem z dnia 8 października 1890 l. 8595 na 670, 225 i 485 zł. oszacowanych w dniach 25. listopada 1891 i 29. grudnia 1891 w Sądzie o godzinie 10. przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tus. do przejrzenia.

Wadium co do wyk. hipot. 280 kwota 67 zł.

co do wyk. hipot. 281 kwota 22 zł.

co do wyk. hipot. 279 kwota 48 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 16. września 1891.

L. 15247. (7367 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomym spadkobiercom Elega Perelsa i Mendla Perelsa, tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sosi Perels, zastępowanym przez kuratora dra Grossa adwokata w Brodach o 8 zł. 46 ct. i 8 zł. 32 ct. zpn., zawiadamia, iż dnia 30. listopada 1891 i 13. stycznia 1892 każdym razem o 10. godzinie rano w B. 3 odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowa publiczna licytacja ciał hipo-

tecznego wyk. hip. 981 ks. gr. dla gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Ela Perelsa, Mendla Perelsa i Sosie Perels wpisane z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 599 zł 20 ct wal. austr., zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 stycznia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na tem ciełe hipotecznem jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Jana Gubaya w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 30. września 1891.

L. 2148. (7316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. zpn., odbędzie się 1. grudnia 1891 i 14. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności lwh. 215 w Sulkowicach Michała i Apolonii Mrzygłódów i realności I. wyk. hip. 216. w Targanicach Michała Mrzygłoda własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 215. w Sulkowicach wynosi kwotę 452 zł. 10 ct. a. w., zaś co do realności lwh. 216. w Targanicach wynosi 721 zł. 87 ct. austr. wal.

Wadium pierwsze 46 zł. — drugie 73 zł. aw.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 12. września 1891.

L. 6822. (7321 1—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 749. ks. grunt. gminy Mikołajowa dłużniczki Anastazyi Nadolskiej własnej — celem zaspokojenia wierzytelności Fedia Binasa 100 złr. austr. wal. z pn.

Cena wywołania 310 zł. aw.

Wadium 31 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 10. września 1891.

L. 2555. (7315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 15 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i dnia 21. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację ciał hip. lwh. 64, 4/64 części ciał hipot. lwh. 248 i 2/8 części ciał hipot. lwh. 255 wedle ks. gr. gm. kat. Ponikiew do dłużnika Jana Gracy należących.

Cena wywołania 159 zł. 24 ct.

Wadium 16 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 23. września 1891.

L. 1801. (7296 1—3)

W dniu 1. lutego 1892 o godzinie 10. rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 125 zł. zpn. publiczna licytacja połowy realności Urbana i Bronisławy Doronków i Teresy Wojcikowej własnej. Liczba wyk. hip. 140 w Filipowicach.

Cena wywołania 815 zł.

Wadium 81 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 11. maja 1891.

L. 8586. (7122 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle karty C. wykazu hip. l. 840. ks. grunt. gminy Koniuchy, w kwocie resztującej 34 zł. 34 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 5., w dniach 2. grudnia 1891 i 20. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, objętej wyk. hip. l. 840 ks. gruntowej gminy Koniuchy, własność Wasyla Sołódkiego stanowiącej, pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 891 zł., poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadium ustanowione na 90 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisanju licytacji uwiadamia się strony interesowane, a wierzyciele, którzyby po dniu 30. maja 1890 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, przez adwokata dra Czajkowskiego, z substytucją adwokata dra Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, 20. września 1891.

L. 12428. (7220 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 7 rat po 792 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Ilince, dłużnika Dominika Abrahamowicza, względnie tegoż masy spadkowej własnych wykazem hip. l. 250 objętych w dwóch, na dzień 2. grudnia 1891 i 11. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed południem wyznaczonych terminach; że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 90.000 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej jednak nie poniżej jednej trzeciej części onej, zostaną sprzedane; że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 9.000 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mo-

gła, lub którzyby na rzeczonych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rittigsteina w Kołomyi ze substytucją adw. dra Zipsera w Kołomyi został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 10. października 1891.

L. 6980. (7251 1—2)

A v i s o.

„Das k und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, fertige Sorten, und Materialien aus Calico und Leinen für das k. und k. Heer im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen.

Die vollinhaltliche Kundmachung hierüber ist in der „Gazeta Lwowska“ Nr. 250 vom 3 November 1891 verlautbart worden.

Upadłości.

L. 15533 (7312 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Leizera Schlossera nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonym zostało, że kierującym komisarzem c. k. Radca Sądu krajowego Łucki, zaś administratorem tymczasowym tutejszy adwokat dr. Hauslich tu mianowanym został.

Rzecz jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających, zgłosić i na terminie dnia 28 stycznia 1892 o 9 godzinie rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin także jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonemu wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego, tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 7 grudnia 1891.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Stanisławów, 30 października 1891.

L. 20641 (7285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Racheli Battenberg w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski c. k. sekretarz sądu obwodowego w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan adw. dr. Mieczysław Gałeczki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posuchanie na dzień 13 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszystcy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 11 grudnia 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posuchaniu w dniu 28 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 29 października 1891.

L. 9515 (7340 2-3)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Wolfa Fleischmanna, że projekt rozdziału fundusów w masie znajdujących się u mnie lub u zawiadowcy masy przejrzyć i w odpisach podjąć jakoteż, że swe zarzuty przeciw temu rozdziałowi najdalej do dnia 14 listopada 1891 u mnie pisemnie lub ustnie wnieść mogą.

W razie wniesionych zarzutów wyznaczam do rozprawy co do tychże i co do ustalenia rozdziału termin na dzień 20 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 13 października 1891.
Komisarz konkursowy.

L. 59 (7342 2-3)

W sprawie konkursowej Bernharda Glücka wyznacza się ponownie do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem oznaczenia sposobu sprzedaży 1/5 części realności nr. 70 w Tarnopolu do masy konkursowej Bernharda Glücka należącej i względem sposobu zrealizowania wierzytelności nieściągalnych masy konkursowej do pojedynczych dłużników, termin na dzień 17 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w ts. biórze Nr. 6 na który się wszystkich wierzycieli jakoteż zarządcę masy i wydział wierzycieli wzywa.

Tarnopol, dnia 26 października 1891.

L. 92 (7360)

Von Seiten des Konkurskommissärs in der Kridaangelegenheit der Sara Gittel Schafranek wird allen Konkursgläubigern, welche bis jetzt Forderungen angemeldet haben, hiemit bekanntgegeben, dass sie von dem in obiger Konkursmasse vorgelegten Verteilungsentwurfe bei dem Konkurskommissär im Bureau Nr. 6 des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea oder bei dem Massaverwalter, Advokaten Dr. Trachtenberg, Einsicht und Abschrift nehmen können, und dass sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen denselben längstens bis zum 22 November 1891 entweder mündlich oder schriftlich bei dem Konkurskommissär einzubringen haben.

Zur Verhandlung über die etwa eingebrachten Erinnerungen und Feststellung der Verteilung, so wie zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters, schliesslich zur Einsichtnahme der vom Massaverwalter vorgelegten Rechnungen und zur Erstattung allfälliger Bemerkungen hierüber, wird im Grunde der §§ 176, 161 und 149 Conc. Ord. die beim Konkurskommissär im Bureau Nr. 6 des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea abzuhaltende Tagfahrt auf den 1. Dezember 1891 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher sämtliche Gläubiger, der Massaverwalter, sein Stellvertreter, der Gemeinschuldner und die Mitglieder des Gläubigerausschusses vorgeladen werden.

Kolomea, am 25. Oktober 1891.
Der Konkurskommissär.

Konkurs.

L. 77473 (7179 2-3)

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacji im. Piotra Więclawskiego w kwocie rocznych 150 zł. w. a. to dla uczniów zawodu medycznego, dla uczniów zawodu gospodarczego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublinach lub innym podobnym zakładzie, ewentualnie także dla uczniów zawodu technicznego, rozpisyje się niniejszym konkurs do końca listopada 1891.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katol. urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwa szkolne i legalne świadectwo ubóstwa, wystosować się mające do kuratorji rzeczonyj fundacji, należy wnieść przed upływem terminu konkursowego, za pośrednictwem przełożenia odnośnego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 października 1891.

L. 45098 (7280 2-3)

Celem nadania stypendyów z fundacji Zygmunta i Maryi Wiktorji dw. im. ze Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł i 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przede wszystkim dla krewnych fundatorki s. p. Maryi Wiktorji ze Swiderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża s. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształca, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych s. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya waku-

jące, natędy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 26. października 1891.

L. 46271 (7176 2-3)

W celu nadania stypendyów z fundacji imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez śp. Marcelę Stupnickiego ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacji tej istnieje stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazjalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykazują się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykazają pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem śp. fundatora lub Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką śp. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 20 października 1891.

L. 45086 (7177 2-3)

Celem nadania stypendyów z zapisu s. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacji winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiegokolwiek innej fundacji.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 20 października 1891.

L. 38450 (7136 2-3)

Celem nadania stypendyów z fundacji pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników s. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i po-

świadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych; udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem s. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przy najmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów piśmiennego i należyście legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego s. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 14. października 1891.

L. 46398 (7131 2-3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji s. p. ks. Andrzeja Stawka o rocznych 52 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, którzy w Krakowie do szkół publicznych uczęszczają i odznaczają się dobrymi obyczajami, pilnością, jakoteż celującymi postępami w naukach. Pierwszeństwo będą mieć uczniowie pochodzący z gmin, wieionych do parafji Szynwałdu w w powiecie Tarnowskim.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 20. października 1891.

L. 46272 (7132 2-3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców uczęszczających do krajowych szkół gimnazjalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 20. października 1891.

L. 45094 (7173 2-3)

Celem nadania stypendyum z fundacji s. p. Dra Adama Morawskiego, o rocznych 60 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępow bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 15. października 1891.

L. 46090 (7172 2-3)

Celem nadania stypendyum z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego o rocznych 75 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Prawo nadawan powyższego stypendyum służy Wmu Agorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi i Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji sądu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo moralności i ubóstwa należyście twierdzone, tudzież świadectwa szkolne t. ze szkół początkowych byłego powiatu radymieńskiego, jakoteż z ostatniego roku szkolnego.

Szkołki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendyum istnieją w Radymnie, Ostrzie, Wietlinie, Laszka, Duńkowicach, Knowicach, Stubnie i Sońnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie d. 1 października 1891.

L. 45099 (7175 2-3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 180 zł. w. a. fundacji s. p. Jakóba Kulczyckiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to znaczne jest dla ubogiej młodzieży imnia Kulczyckich a mianowicie dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk rawnicznych.

Pierwszeństwo przeyinnymi będą mieć krewni fundatora, s. p. akóba Kulczyckiego, byłego Prezesa sądów szlacheckich Lubelskich i Lwowskich.

Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora tychże następcem (tj. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Remowskiemu, synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Remowskiej, a względnie ic spadkobiercom) pod warunkami jednak, e do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z s. p. fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 20 października 1891.

L. 45095 (7174 2-3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacji gminy m. Mikołajowa po 60 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześcijańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 16 października 1891.

L. 234 (7350 2-3)

Poszukuje się posłańca sądowego z dobrem wyrobionem szybkim piśmem.

Miesięczna płaca 25 zł.
Zgłosić się własnoręcznie pisana prośbą do dni 8, przy dołączeniu świadectw dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 31 października 1891.

Kuratele.

L. 46270 (7133 3—3)

Celem nadania stypendium z fundacji s. p. ks. Franciszka Pawłowskiego, Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łac. w Przemysłu, o rocznych 236 złr. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendium to ubiegać się mogą uczniowie uczęszczający do szkół publicznych, począwszy od klas gimnazjalnych aż do ukończenia studiów według obranego zawodu, wykazujący się dobrym postępem w naukach i nienagannymi obyczajami.

Szczególniejsze uwzględnienie zastrzeżone jest dla krewnych lub powinowatych s. p. Marceliego Pawłowskiego, brata s. p. fundatora, tudzież dla uczniów pochodzących z Leżajska albo z Przemysła.

Prawo nadawania stypendium służy biskupiej kapitule obrz. łac. w Przemysłu, która to także czuwać będzie nad dobrym postępem w naukach i takimże prowadzeniem się stypendysty; dla tego też wypłata każdej raty stypendium będzie mogła nastąpić jedynie tylko za kwitem poświadczonym przez powyższą kapitułę.

Kandydaci winni wnieść podania o stypendium za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwa szkolne a względnie również wiarygodne dowody pokrewieństwa lub powinowactwa z s. p. Marcelim Pawłowskim.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie dnia 20. października 1891.

L. 7381 (7287 2—3)

Przy sądach powiatowych w Liskach i Grybowie opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą po 250 zł. dodatkiem i aktywnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 5 grudnia 1891 a mianowicie o posadę w Liskach do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Grybowie do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu. Prezydium Sądu wyższego Kraków, 28 października 1891.

L. 47566 (7214 2—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów po czterdziści (40) zł. w. a. rocznie z fundacji Dra Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś jeżeli już do szkół uczęszczali, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikację mają krewni s. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie s. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z s. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikację mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszkających w Kutach.

Pobór stypendium trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendysty pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazjum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendysty, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendium pochodzi z rodziny s. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie jeżeli uczęszczają już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

Lwów, 27 października 1891.

L. 3628 (7199 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla uznanego uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 kwietnia 1891 l. 14086 marnotrawcy Wojtka Brosia, kurator w osobie Grech Czura ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy. Lubaczów, 27 kwietnia 1891.

L. 4336 (7200 3—3)

Marya z Jaremkiewiczów Zuk, wdowa po śp. Andruchu Żuk z Dachnowa, marnotrawczynią uznana.

Kuratorem jej Ołeksza Kiszka z Dachnowa.

C. k. Sąd powiatowy. Lubaczów 15 czerwca 1891.

L. 6172 (7238 3—2)

Józef Krawczyk z Turzy z pod nr. 61 uznany marnotrawcą. Kuratorem Jan Krawczyk z Turzy.

C. k. Sąd powiatowy. Sokołów 19 września 1891.

L. 26421 (6909 3—3)

Julian Tułosiewicz z Tarnowa uznany umyślowo chorym, kuratorem jego jest Wilhelm Habicht z Gumnisk.

Tarnów, 17 października 1891.

L. 8490 (7233 3—3)

Maksym i Feeia małżonkowie Cholańscy z Manasterca z powodu marnotrawstwa wzięci w kuratele.

Kuratorem ich Mikołaj Maśluch z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy. Lisko, 18 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8045 (6641 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Bzeczowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej J. Hübner i spół. przeciw Salomei Chrobak pto 162 zł. 92 ct. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak kuratorem ad actum p. dr. Reicha adw. w Rzeszowie z substytucją p. adw. dr. Lechera i temuż tut. sąd. uchwałą z 17 sierpnia 1891 l. 7020 zezwalającą na egzekucyjną sprzedaż ruchomości dłużniczki Salomei Chrobak własnych wedle protokołu uchwałą z dnia 16 lipca 1891 l. 5998 do sądu przyjętego zajętych i oszacowanych doręcza, i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. sąd. innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniebdania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 1 października 1891.

L. 5231 (7051 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Steca, iż w celu doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 14. marca 1891 l. 817, która dozwolonego wpisu prawa zastawu dla kwoty 300 zł na realności pod wyk. hip. 84 dla gminy Rygllice ustanowiony został, dla niego kuratorem Jan Mierzwiński i temuż powyższą uchwałą została doręczoną.

Tuchów, d. 20. września 1891.

L. 20313 (7234 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Grünhuta, iż dla w sporze wekslowym filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Izraelowi Grünhutowi o 298 zł. 10 ct. wa. zpn. kuratorem ad actum adw. Dr. Szancer w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. Dr. Stec w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 19. września 1891 l. 17142 doręczono.

Tarnów, d. 22 października 1891.

L. 42298 (7249 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie przeciw Leonowi Berezowskiemu i Antoniemu Matula pto 178 zł. wa. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Berezowskiego celem doręczenia nakazu zapłaty z 22. sierpnia 1891 l. 32840 kuratora w osobie adwokata Dr. Kulikowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Izydora Feileisa i zarazem ustanowionemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty się doręcza.

Wzywamy niniejszym edyktem Leona Berezowskiego, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw

stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, d. 30 października 1891.

L. 16095 (7232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia masę krydalną Jana Schwacha, jej niewiadomego z mienia, życia i miejsca pobytu zarządcę, oraz jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli i prawonabywców, że gmina miasta Jarosławia wniosła przeciwko nim, pozew. de praes. 16. października 1891 l. 16095, o wykreślenie zainstalowanego w stanie biernym realności lk. 282 i 283 krakowskie przedmieście w Jarosławiu prawa zastawu dla kaucyi 15000 zł. wal. wied. zpn., który do postępowania ustnego zadekretowano i do rozprawy termin na dzień 4 listopada 1891 wyznaczono, ustanowivszy dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dra Grabowskiego w Jarosławiu. O tem zawiadamia się pozwanym, z wezwaniem, ażeby kuratorowi ustanowionemu wcześniej potrzebna informację do obrony udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali gdyż inaczej z zaniebdania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać musieliby.

Jarosław, dnia 17 październik 1891.

L. 7045 (7324 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Tomasza, Jana, Maryannę, Ewę Opałową, że Jan Sulich z Przyszowa wniósł przeciw nim pozew ustny o uznanie go za właściciela parcel gruntowych 297/2 etc. lwh. 39 gminy Przyszów szlachecki objętych i że do rozprawy termin na 3 listopada 1891 wyznaczono a kurator: m Walentego Lesięc z Przyszowa zamianowano.

Poleca się pozwanym, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy. Nisko, dnia 10 września 1891.

L. 20842 (7337 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henne Spira, przedtem w Ulenowie zamieszkałą, że przeciw niej wydano w dniu 17 września 1891 l. 17873 nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. E. Weinfeldowi, który ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokato-tutejszemu Dr. Stojalowskiemu doręczono.

Tarnów, d. 29 października 1891.

L. 5371 (7338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenie, iż w celu doręczenia mu tus uchwały tabularnej z d. 20 kwietnia 1891 l. 1808 dotyczącej intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 14 zł. zpn w stanie biernym połowy realności lwh. 37 i połowy realności lwh. 38 ks. gr. gm. Uniszowa objętej, na rzecz Schmerla Laufera—ustanowiony został kuratorem Jan Poznański i temuż powyższą uchwałą tabularna została doręczoną.

Tuchów, dnia 10 października 1891.

L. 5372 (7339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Steca, iż w celu doręczenia mu tus uchwały tabularnej z dnia 5. maja 1891 l. 2012 dotyczącej intabulacji prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 250 zł. wa. w stanie biernym realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Rygllice objętej na rzecz Uschera Ledera ustanowiony został kuratorem Jan Mierzwiński i temuż powyższą uchwałą tabularna została doręczoną.

Tuchów, d. 10 października 1891.

L. 35472 (7354 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. l. we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Karpowi byłemu tragarzowi cłowemu we Lwowie, że w sprawie c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw niemu o zabezpieczenie grzywny dochodowo karnej w kwocie 7291 zł. 28 ct. pro-wizoryczne prawo zastawu na jego kaucyi służbowej, dozwolonom zostało. Ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata Dr. Święcieckiego i odnośnie uchwały kuratorowi doręczono.

Lwów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 18145 (7380 1—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszym, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:

do l. 18145/90 para butów,
do l. 16472/90 odzież i bielizna męska i damska, szklanka, para bucików, worek, nici szare, 10 łyżek stołowych, 1 łyżeczka, 3 widelce i pościel,
do l. 18728/90 drąg żelazny,
do l. 201522/90 syfon,

do l. 4913, 4981, 5172, 11790/90 odzież i bielizna męskie i damskie, pościel, worki, szmaty, drobne żelaziwo i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych,

do l. 4878/90 zwój płótna i 28 kawałków mydła,

do l. 8467/91 4 ręczniki, 3 chusteczki, para majtek kąpielowych, dętko i pugilares czerwony,

do l. 19693/90 torba czarna skórzana,

do l. 11611/91 4 chustki, koszula korlowa, 5 kluczyków, 2 kłódki, 11 gwoździ,

do l. 12934/91 plik drutów,

do l. 6440/91 talia kart, szalik niebieski i chusteczka w kratki,

do l. 8285/91 sztuka płótna (63 metrów),

do l. 10975/91 6 łyżeczek z chińskiego srebra.

do l. 9960/91 zapalarka z sarniej nóżki w srebrnej oprawie, lity pasek tułski, srebrna kotwica z łańcuszkiem, 3 cygarniczki bursztynowe, 33 cygar w pudełku, rewolwer niklowany, 2 laski hebanowe i 2 parasole jedwabne.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku Gazety lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyszczególnione przedmioty jako przepałość traktowane będą.

Lwów d. 31 października 1891.

L. 3434 (7359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gajewskiego, że m. Antoni, Anna, Józefa, i Józef Dziok wnieśli pko niemu pozew o oddanie połowy posiadłości w Niewodny wyk. hip. l. 44 objętej, że termin do rozprawy na dzień 20 Listopada b. r. wyznaczono i mu kuratorem Kazimierza Wilusia ustanowiono.

Frysztak, d. 11 października 1891.

L. 20708 (7357 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Micka, ustanowił kuratorem adw. Dra Chodackiego z substytucją adw. Dra Forysta, celem doręczenia mu uchwały hipotecznej ts. z dnia 13 sierpnia 1891 l. 14663 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Dawida Owiedego przeciw niemu pto 9 zł. wa. zpn.

Tarnów, dnia 29 października 1891.

L. 8198 (7363 1—3)

W skutek prośby Karoliny Mareschowej jako właścicielki uprawnionej do podjęcia kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji z dóbr Błazówka vel Płazówka w Starostwie Kolbuszowskim położonych w h. 603 objętych orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 września 1889 l. 15965 w kwocie 2031 zł. 47½ ct. wa. gotówką wymierzonego c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, ażeby swoje wierzytelności w stanie biernym wspomnianych dóbr zhipotekowane najdalej w terminie do 25 grudnia 1891 do Sądu tutejszego zgłosili pod rygorem, że w razie nie zgłoszenia uważanem będzie, że wierzyciel zezwala na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei hipotecznej na niego przypadającej, tudzież, że nie będzie on przesłuchany przy rozprawie i utracą on prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci między sobą zawarli, jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekeczana została na kapitał wynagrodzenia albo też została i nadal przy hipotece dóbr.

Rzeszów, dnia 22 października 1891,

L. 12976 (7237 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon Zysio Ehrenberg przeciw Herszowi Leibie Einstoss, Freidze Stahl Litmanowi Einstoss, Goldzie Blaustein pozew o uznanie prawa własności do części realności pod lk. 37 w Rohatynie położonej, wyk. hip. l. 185 ks. g. gminy Rohatyn objętej wniósł i o pomoc sądową prosił.

Wyznaczając na ten pozew do rozprawy ustnej termin na dzień 15 stycznia 1892 o godz. 9 przed południem, ustanawia się równocześnie dla Goldy Blaustein ze życia i miejsca pobytu niewiadomej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wigdora Schleichera z Rohatyna i jemu rubrykę tego pozwu do Goldy Blaustein adresowaną się doręcza.

Zaś Goldzie Blaustein niniejszym się poleca, aby się do rzonego kuratora zgłosiła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasé mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy. Rohatyn, 9 października 1891.

L. 38024. (7328 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 2. września 1891 do l. 38024 wniósł Szymon Paweł 2 im. Mozarowski przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom s. p. Antoniego Brzozowskiego pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 zł. m. k. zpn. ze stanu biernego dóbr Hohołów objętych wyk. hip. l. 212., na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców s. p. Antoniego Brzozowskiego nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Starczewski mianowany. Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Antoniego Brzozowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą. Lwów, 10. października 1891.

L. 5014 (7049 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenię że w celu doręczenia mu ts uchwały tabularnej z d. 25 kwietnia 1891 l. 2024 dotyczącej intabulacji egzekucyjnej prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 21 zł. 75 ct. zpn. w stanie biernym połowy realności objętej wyk. hip. l. 37 i połowy realności lwh. 38 objętej na rzecz Tobiasza Fenichla ustanowiony został kuratorem Walenty Kmiecik i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy. Tuchów, dnia 7 września 1891.

L. 19694 (7085 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Włodzimierza Koreckiego że w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Borowa i Czarna w sprawie egzekucyjnej Stanisława Aleksandra 2. im. Ankwicza przeciw Adamowi Gradzińskiemu pto 2000 # zpn. przez licytację sprzedanych ustanowił dla niego kuratorem tut. adw. dra Juliusza Chodackiego a jego zastępcą tut. adw. dr. Mieczysława Gałęckiego i że uchwałę z dnia 14 czerwca 1888 l. 204 dla Włodzimierza Koreckiego przeznaczoną, doręczył jego kuratorowi.

C. k. Sąd obwodowy. Tarnów, dnia 15 października 1891.

Młoda paniątka, dobrego wychowania, skończywszy ośm klas celującego, znając dobrze języki francuski i niemiecki, a przytem ślicznie haftując, za skromnym wynagrodzeniem podjęłaby się w domu jakim ucziwym dozoru i nauk do paniątek albo chłopezyków na wsi albo w miasteczku. Wiadomość we Lwowie, ulica Unii Lubelskiej l. 3.

Wódkę ze żyta!
Czystą starą wódkę zytnią bez anyżu i bez cukru
poleca 6315
Karol Bałaban we Lwowie.

Nowości
Na suknie damskie
poleca
w największym wyborze magazyn
Wilhelma Sydora
we Lwowie
plac Maryański L. 4.
Próbki franko.
Ceny stałe najniższe.
Magazyn przyjmuje suknie damskie do wykończenia podług ostatnich wzorów.
6723
L. 21772

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja przez oferty, na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w r. 1892 następujących artykułów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie.

1. Mięsa wołowego i cielęcego 55.000 kilgr.
2. Słoniny i smalec 5.000 "
3. Ryżu 5.000 "
4. Kawy lepszej i gorszej 2.200 "
5. Słomy żytniej w okłódach 30.000 "
6. Nafty 6.000 "
7. Mydła do prania 1.600 "
8. Roboty szklarskie (licząc od metra kwadratowego oszklenia z okitowaniem i samego okitowania).

Wszystkie artykuły powinny być w najlepszych gatunkach.

Próbki opieczetowane ryżu, cukru i kawy, należy dołączyć do oferty.

Mięso będzie dostawiane codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś artykuły w miarę żądania, i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Blizsze objaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala.

Oferty opieczetowane, i należyce ostemplowane, przy dołączeniu wadium 5 prc. od całej rocznej dostawy, należy składać na ręce dyrekcji szpitala, do dnia 16 listopada r. b. i w tymże samym dniu, tj. 16 listopada o godz. 11 z rana, w kancelaryi dyrekcji szpitala, oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Z Dyrekcji szpitala powszechnego. Lwów, dnia 28 października 1891. Dr. Głowacki.

Główny magazyn i fabryka broni myśliwskiej A. DZIKOWSKIEGO
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, nr. 21.
wyszególnione bronzowemi i srebrnemi medalami zasługi i dyplomami przez wys. c. k. Ministerstwo handlu za znakomity wyrób broni. Przyjmuje wszelkie w zakres rusznikarstwa wchodzące roboty i wykonywa takowe z wszelką dokładnością i gruntowną znajomością, bardzo szybko i po cenach umiarkowanych. 5304

3 pokoje z kuchnią dwoma wchodami są do wynajęcia, ul. Skarbowska 18. 7399

Dyetaryusz z manipulacją sądową obeznany — świadectwa chlubne — poszukuje posadz przy c. k. Sądach. Poste restante M. P. Rudki. 7336

Dom bankowy i kantor wymiany M. K. ARFELD
Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.
Zlecenia z prowincyi skutecznie się bezzwłocznie. 5024

Pierwsza polska szkoła na cytrze
do samodzielnej nauki przez kompozytora i nauczyciela na tym instrumencie, **Władysława Mańkowskiego** ułożona i przez wszystkie czasopisma za najlepszą uznana, wyszła nakładem **Stanisława Köhlera**
ulica Batorego l. 28. we Lwowie 7354
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 2 zł.
Dla ułatwienia chcącym uczyć się gry na cytrze prayszła odbiorcom powyższej szkoły nabycie doskonałej przez autora tej szkoły wypróbowanej cytry po rzetelnej cenie własnego kosztu zł. 6 — osobno cytra ta się nie sprzedaje. Cytry po wyższych cenach są także na składzie. Adresować należy do nakładcy.
Umiejacym już grać na cytrze poleca się: Uroczę dźwięki, Zbiór kompozycji przez Władysława Mańkowskiego Zeszyt I. Chwila zachwyty, Wspomnienie ze Szczawnicy polonez. Dzwonek Jej uśmiech, Pieśń rumuńska, Zeszyt II. Zaproszenie do mazura. Żydówka arja. Polonez fantazja, Och! powiedz mu, pieśń. Zeszyt III. Marzenie. Halka (szumia jodły), Uroczę noc, Wesołe kumoszki z Windsoru. Faust. Mazurek Szopina. Halka (gdyby ranem słonkiem). Cena każdego zeszytu 1 zł. Nadsełający należytość wprost do nakładcy przekazem, otrzymują posyłkę franco.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie
połączony ze składem wolnym. 7356
Obrót w miesiącu wrześniu 1891.

I. A. Zboża krajowego.

Zapas na dniu 30 września 1891	258.466	klgr.	w wartości ubez.	22.061	zł.
Weszło w październiku 1891	164.823	"	"	14.367	"
Ogółem	423.289	"	"	36.428	"
Wydano w październiku 1891	110.684	"	"	8.453	"
Zapas na dniu 31 października 1891	312.605	"	"	27.975	"

B. zboża zakrajowego.

Zapas na dniu 30 września 1891	—	klgr.	w wartości ubez.	—	zł.
Weszło w październiku 1891	19.871	"	"	1.900	"
Zapas na dniu 31 października	19.871	"	"	1.900	"

II. Spirytusu.

Zapas na dniu 30 września 1891	327.737.38	hktltrstop.	w wart. ubez.	61.714	zł.
Weszło w październiku 1891	30.304.82	"	"	5.706	"
Ogółem	358.042.20	"	"	67.420	"
Wydano w październiku 1891	172.307.55	"	"	31.775	"
Zapas na dniu 31 października 1891	185.734.65	"	"	35.645	"

Poświadczenia składowe na zboże:

Na d. 30 września było w obiegu	5 sztuk	na 60.391	klgr.	w wart. ubez.	3.861	zł.
Wydano w październiku	2 "	"	"	20.691	1.670	"
Ogółem	8 "	"	"	81.082	5.531	"
Sciągnięto w październiku	1 "	"	"	10.054	675	"
Na d. 31 paździer. pozost. w obiegu	5 "	"	"	71.028	4.856	"

Poświadczenia składowe na spirytus:

Na d. 30 września było w obiegu	1 sztuk	na 30.000.00	hktltrst.	w wart. u.	5.700	zł.
Wydano w październiku 1891	—	"	"	—	—	"
Ogółem	1 "	"	"	30.000.00	5.700	"
Sciągnięto w październiku 1891.	—	"	"	—	—	"
Na d. 31 paździer. pozostaje w ob.	1 "	"	"	30.000.00	5.700	"

We Lwowie, dnia 1 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

Do wydzierżawienia

kolumna inseratowa czwarta w ruskim dodatku do „Gazety Lwowskiej“ „Narodną Czasopys“ na rok 1892 (od 13 stycznia do 12 stycznia 1893). — Oferty uprasza się wnieść najdalej do 20 listopada b. r. do Administracji Gazety Lwowskiej.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomów miejskich trembowelskich, a to:

- a) Kamieniołomu nad Zaścinoczem.
 - b) kamieniołomu w lesie miejskim położonego zwanego „lisie jamy“ na czas trzyletni od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894 odbędzie się w kancelaryi magistratu miasta Trembowli na dniu 18 listopada 1891 publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.
- Za cenę wywołania jako czynsz jedno roczny postanawia się, a to:
- a) dla kamieniołomu nad Zaścinoczem kwotę 1120 zł. z dodatkiem 1000 sztuk chodników szlufowanych bezpłatnie na użytek miasta.
 - b) dla kamieniołomu „lisie jamy“ kwotę 200 zł.

Kamieniołomy powyższe będą osobno wydzierżawione, a przeto oferty pisemne zaopatrzone w zakład wynoszący 10 prc. ceny fiskalnej mają być osobno na dzierżawę kamieniołomu nad Zaścinoczem, a osobno na dzierżawę kamieniołomu „lisie jamy“ w powyższym oznaczonym dniu najpóźniej do 1. godziny z południa na ręce komisji licytacyjnej wniesione.

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi magistratu miasta Trembowli przejrzeć.
Magistrat król. woln. miasta. Trembowla, dnia 10 października 1891.

J. P S E R H O F E R A

apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15
pod „Złotem Jabłkiem“ (zum „goldenen Reichsapfel“).

Pigułki krew oczyszczające przedtem pigułki uniwersalne zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę w pełnym słowa znaczeniu, gdyż istnieje rzeczywiście bardzo wiele słabości, w których te pigułki w istocie udowodniły swą znakomitą skuteczność.
Od wielu dziesiątek lat są te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zalecane przez wielu lekarzy, a na to rodzin istnieje, w którychby się nie znajdował mały zapas tego środka.
Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłaona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.
W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 3.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wyszła się weale.)
Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhoferę pigulek krew oczyszczających** i żądać za to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSEPHOFER, a to **czerwonem** piśmem.

Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką pozt. franko 65 ct.
Esencya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu eto flaszeczka 22 ct.
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.
Proszek fiakerski przeciw kaszlowi eto. pudełko et. 35, przesyłka franko et. 60.
Pomada Tannochinowa J. Pserhofer, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom ete., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.
Uniwersalna sól oczyszczająca A. W. Bullricha Wysmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofer, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypcy, kaszlowi kurezowemu ete. Flasz. 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1.20
Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką pozt. fr. 75 ct.